Nr. 9. Wtorek, 13 Stycznia 1885. **Rok 75**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 stycznia b. r. radcy ministeryalnemu w ministerstwie handlu, Aleksandrowi Varges, w uznaniu jego bardzo gorliwej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował auskultanta Ludwika Niecza, adjunktem sądu powiatowego, bez oznaczenia stałej miejscowości służbowej, dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianowało kancelistami c. k. sądów kolegialnych: Teofila Grączykowskiego, kancelistę c. k. sądu powiatowego w Staremmieście, Romualda Sawickiego, kancelistę sądu powiatowego w Bohorodczanach i Hilarego Kuczyńskiego, sierzanta 55 batalionu obrony krajowej, wszystkich trzech dla sądu obwodowego w Stanisławowie — Stanisława Serwińskiego, sierzanta powiatowego 66 batalionu obrony krajowej i Adama Figwera, rachunkowego podoficera 56 pułku piechoty Baumgarten, obydwóch dla sądu obwodowego w Samborze — Stanisława Bazińskiego, profosa przy areszcie garnizonowym i Józefa Morskiego, byłego tytularnego wachmistrza żandarmeryi obecnie dyetaryusza sądu powiatowego w Śniatynie, obydwóch dla sądu obwodowego w Złoczowie, nakoniec Pawła Pniaczka, systemizowanego dyetaryusza tabularnego we Lwowie, dla sądu krajowego we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zaś zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Błażeja Bażanowskiego, rachunkowego podoficera 15 oddziału sanitarnego dla Mikulinic — Władysława Nowakowskiego, rachunkowego podoficera 89 pułku piechoty dla Starego miasta — Jana Bętkowskiego, byłego podoficera 55 pułku piechoty, obecnego dyetaryusza sądu krajowego we Lwowie, dla Niemirowa, Zenona Koczorowskiego, rachunkowego sierżanta 71 batalionu obrony krajowej, dla Jarosławia, nakoniec Karola Franciszka dw. im. Pierackiego, systemizowanego dyetaryusza tabularnego, dla Bohorodczan.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia.

Ostatnie doniesienia świadczą, że położenie polityczne Francyi jest w tej chwili dość pomyślne. W ostatnim tygodniu, gdy zaszła znana już częściowa zmiana w gabinecie, nadeszły też prawie równocześnie pożądane wiadomości o obrocie spraw wojennych w Tonkinie. Nie brakło wprawdzie usiłowań ze strony zawsze skorych do przesady frakcyj radykalnych, ażeby rozniecić obawy, usiłowania te jednak nie powiodły się wcale. Prezesowi gabinetu francuskiego posłużyła nawet poniekąd wycieczka skrajnych organów, które przedtem obwiniały go o przewlekanie sprawy tonkińskiej, a po ustąpieniu Campenona starały się oświadczenia generała przedstawić w fałszywem świetle. Jeżeli teraz, jak zapowiedziano z placu boju, rozpocznie się ruch energiczniejszy i jeżeli przez zarządzenie nowych środków w Tonkinie, powiedzie się przyspieszyć rozwiązanie nużącej sprawy, to prezes gabinetu będzie się mógł śmiało odwołać na fakt, że obecność generała Campenona w ministerstwie, była główną przyczyną zwłoki.

W obecnej chwili zdaje się być rzeczą bardzo prawdopodobną, że sytuacya teraźniejszego gabinetu umiarkowanego zyska trwalszą podstawę. Nawet dzienniki skrajnych odcieni nie omieszkały skonstatować, że z wejściem do gabinetu generała Lewal, zanosi się na przeobrażenie w duchu zachowawczym. W istocie też przypuszczenie to potwierdzają liczne oznaki. Jak bowiem donoszą z Paryża, kilku członków gabinetu, należących do unii republikańskiej, pragnąc zamanifestować uczucia swe dla generała Campenona, który niegdyś w obozie Gambetty zajmował wybitne stanowisko, ostentacyjnie nie wzięło udziału w jednem z ostatnich posiedzeń rady ministrów. Równocześnie nadmieniają o zachwianiu się pozycyi kilku innych ministrów, którzy w duchu sprzyjają demonstracyom ligi patryotycznej. Z drugiej strony widzimy, iż zapowiedź ta bynajmniej nie zaniepokoiła opinii publicznej. Odzywają się nawet głosy, że pan Ferry może śmiało liczyć na to, iż większość, jaka wyjdzie z nowych wyborów, nosić będzie raczej charakter większości Ferrystowskiej, niż zwolenników Gambetty, że zatem prezes gabinetu śmiało może myśleć o powolnem przeobrażeniu całego swego ministeryum w duchu polityki rozważnej i liczącej się z okolicznościami.

Czy, i o ile tym nadziejom stronnictw umiarkowanych odpowie rozwój spraw w Tonkinie, to dopiero przyszłość okaże. Stwierdzić jednak trzeba, że dotychczas, pomimo niepowodzeń w polityce kolonialnej a wichrzeń żywiołów skrajnych, nic nie pogorszyło zawikłań w sprawach wewnętrznych. Zły stan interesów ekonomicznych przyczynił się nawet poniekąd do tego, że wobec gwałtownych a praktycznych zadań musieli umilknąć, i w istocie umilkli doktrynerzy. Wszystkie sfery bez wyjątku, interesowane w sprawach ekonomicznych, oczekują przedewszystkiem inicyatywy od rządu, i dlatego z takiem ubolewaniem widziały przeciągający się zatarg z Chinami. Dlatego dziś znaczna większość życzy gabinetowi wzmocnienia i pragnie jego poparcia, w oczekiwaniu, iż z rychlejszem ukończeniem zatargu z Chinami, zwróci się rząd przedewszystkiem do załatwienia ważnych kwestyj wewnętrznych.

Sprawy krajowe.

(*Wystawa ziemi Bełzkiej*).

(Dokończenie.)

Cały plac wystawy będzie przedstawiał widok umiejętnie założonego parku, z rozległemi gazonami, kobiercami kwiatowemi, wodotryskami i klombami drzew szpilkowych, tymczasowo tutaj sztucznie zasadzonych. W parku staną także, oprócz wymienionych powyżej zabudowań, własne pawilony wystawców, chcących mieć osobne dla siebie miejsce na pomieszczenie swych wyrobów i ziemiopłodów. Naprzeciwko bramy wstępnej, na drugim krańcu placu wystawy, na lekko unoszącem się stożkowato wzgórzu, stanie pawilon w kształcie altany, z rozległym na wystawę i okoliczny krajobraz widokiem, przeznaczony na winiarnię. Aby powiększyć dochody wystawy powziął komitet wystawowy zamiar sprowadzenia wprost z winnic hegelauskich stu beczek wina węgierskiego, które umieści w piwnicach, umyślnie na ten cel pod

2)

RYCERZ MORA

I.

(Ciąg dalszy.)

— Piotrze! — rzekł Żwan — dajże co jeść i pić. Widzisz, pan Lniski przyjechał.

— Jak się masz Piotrze! — rzekł poważnie Lniski, kładąc swą suchą rękę na łysej głowie chylącego mu się do kolan sługi — zawsze widzę u was jednako. Jak się masz stary! A każ tam do stajni mego konia zaprowadzić, rozkulbaczyć,i daj mu co jeść, jeśli macie owies....

— O! owies to u nas w Smolarzach zawsze jest. Nic innego nie siejemy, bo się tu nie urodzi — prawił drżącym od starości głosem stary sługa.

— Każ też wiechciem wytrzeć grzbiet koniowi — rozkazywał poważnie Lniski — i okryj go derką. Zimno szkaradne!

Piotr, kłaniając się, wyszedł, a Lniski chodząc po izbie, gadał:

— Wlokę się do ciebie, mój Ignasiu, już trzy przeszło niedziele i w tej podróży stąpam jeno po ruinach i trupach i brodzę we krwi po kolana.... Ot, dlaczegom smutny...

— Ale cóż się dzieje! opowiedz mi, bo ja w mej norze, za lasami i zdala od dróg, sam z mą desperacyą nic nie wiem i nic nie słyszę! — pytał Żwan.

— I jakże tu ma być dobrze z Rzecząpospolitą! — zawołał na to, stając na środku izby Lniski — kiedy oto tacy męże, coby mogli wziąć się ze Szwedem za bary, siedzą jak białogłowy po kątach i o jakiejś głupiej desperacyi mi gadają! Niewolnicy jesteście, a nie szlachta polska! — dodał głosem podniesionym i strasznym.

— A zkądże ty wiesz, mój Lniski, że moja desperacya jest głupia? — zapytał Żwan — nie gadam ci przecie o niej.

— Bo nie ma większej desperacyi, nad desperacyę nad niedolą ojczyzny. I wszystkie desperacye ludzkie, choćby nie wiem jak były wielkie, zniknąć muszą wobec tej jednej...

I zatrzymując się przed Żwanem, położył mu swą ciężką rękę na ramieniu i począł głosem przytłumionym, podobnym do dalekiego ryku lwa, prawić:

— Kraków się poddał, król na Szląsku i cała Rzeczpospolita jest w ręku Szweda, Moskala lub Kozaka. Nie ma, mówię tobie, ani kąta jednego w tej wielkiej naszej Polsce, gdzieby Polak wolny mógł głowę złożyć! Powiadam tobie Żwanie, po drogach trupy się walają i nikt ich nie grzebie, krucy jeno i wilcy jedzą ciało ludzkie. Nocami, gdzie spojrzysz, to łuny krwawią niebo, bo polskie zamki, polskie miasta, polskie wsie Szwedy palą. Widziałem pod Pilicą panienkę szlachecką zbezczeszczoną, zabitą, obdartą z sukien i tak białego tego trupka rzucono pod las, a jeno śnieg i liście stracone z drzew zakrywają tę wstydliwą. I patrząc na to, ściskałem głownię mego miecza tak silnie, że mi oto krew z za paznogci trysła! Wściekły jestem i ta wściekłość tak mnie dusi tu w gardzieli, że chrypię jak ten, co ma skonać. O, widzisz, pazurami rwałem zmarzłą ziemię i grzebałem umarłe, powieszone i białe trupki panieńskie. Grabarzem byłem przez te trzy niedziele, a niby żołnierz jestem, a gdzie się bić będę? Król na Szląsku na łaskawym chlebie u Niemca i nie ma nawet dziesięciu ludzi, coby chcieli na Szwedzie tępić swe miecze. Przekleństwo! przekleństwo!

I jak gdyby go szał jakiś porwał, podniósł obie ręce do swej suchej, bronzowej i powążnej twarzy, zakrył ją i zataczając się po izbie jak pijany, płakał głośno. Łzy mu na zbroję ciekły jak perły.... Z pod tej zbroi wydobywały się krótkie, straszne łkania, jak gdyby tam coś pękało, rwało się na szczątki...

Po jego wyniosłej, trzęsącej się od wielkiego bolu postaci ślizgały się krwawe blaski ogniska, a wicher posępnem wyciem, pełnem nieopisanej melancholii, wtórzył strasznym łkaniom rycerza.

II.

Piotr przyniósł dymiącą miskę zrazów z kaszą i gąsiorek z winem. Wszystko to ustawił na starym, pysznie rzeźbionym, ale dziś odrapanym i chwiejącym się stoliku, w pobliżu komina. Lniski zdjął z siebie pancerz i został jeno w brudnym nieco i wytartym mocno kaftanie łosiowym. Zasiedli do jedzenia i w milczeniu je spożywali. Burza wciąż szalała na dworze.

Lniski podjadłszy sobie, napił się wina, obtarł ręką wąsy i patrząc swemi bystremi, maleńkiemi oczkami na gospodarza, spyta:

— Czemu ty Ignac nie siedzisz w Parzymiechach, jeno tu w Smolarzach, wśród puszczy, jak wilk jaki?

— Bo Parzymiechy już nie moje.

— Sprzedałeś je!

— Tak....

— Komużeś je sprzedał?

— Panu krakowskiemu.

— Warszyckiemu?

— Tak.

Żwan odpowiadał niechętnie, półsłów kami i nalawszy sobie pełną szklanicę wina, wypił ją duszkiem, z trzaskiem postawił naczynie na stole i zerwawszy się z siedzenia, znów począł swą nieskończoną peregrynacyę po komnacie. Lniski patrzał na niego, patrzał i przez jakiś czas milczał, poczem rzekł:

— Ja te Smolarze znam. Za życia twego nieboszczyka ojca, polowaliśmy często w tych puszczach, co tu leżą dookolusieńka i nieraz po całym tygodniu w tym oto dworze mieszkaliśmy. Ale to było polowanie, rzecz całkiem inna, ale siedzieć tu, w takiej norze i do tego w zimie!... Już to mój Ignac, musiała cię ostatnia potrzeba przycisnąć, kiedyś Parzymiechy sprzedał. Toć to było złote jabłko w Wieluńskiem, pszeniczna ziemia. Musiałeś kupę grosza wziąć za Parzymiechy?

— Nic nie wziąłem.

— Jak to?

— Podarowałem je panu Warszyckiemu.

— Kpisz, czy co? Warszyckiemu podarował! Mój kochany, ciebieby Warszycki mógł utopić w złocie.

— A jednak tak jest, podarowałem mu Parzymiechy.

— Jak Pana Boga kocham, nic nie rozumiem. Albo ja głupi, alboś ty głupi, mój Ignac. Jakże to może być, żebyś ty, chudopachołek, darowywał wsie panu z panów. To coś całkiem nowego i jak świat światem, niesłychanego. Więc to prawda, co mi mówisz:

— Święta prawda.

— No! oszalałeś chyba człeku. I Warszycki przyjął twój podarunek?

— Nie!

— A więc czyje są Parzymiechy?

— Niczyje!

Lniski podniósł się na zydlu z wyrazem zdziwienia w swych maleńkich oczkach,

ową altaną wygrzebanych. Skoro wino z piwnic wyniesione ujrzy dzień biały i zaszumi w szklenicach, w piękniejszem świetle wyda się wystawa i dobry humor ją ożywi.

W parku ustawione będą maszyny i narzędzia rolnicze, zaś wystawa, bydła, koni, owiec, nierogacizny, drobiu i t. p. umieszczona będzie pod urządzonemi w tym celu poddaszami wzdłuż parkanów, otaczających cały plac wystawy po za budynkami.

Aby ułatwić wystawcom możność korzystania z wystawy w szerszym zakresie, ustanowił komitet urządzający, ile się dało, jak najniższą opłatę za miejsca pod przedmioty na wystawę przeznaczone. I tak: w budynku głównym jeden metr kwadratowy kosztować będzie tylko 2 zł. w. a, zaś na ścianie połowę tego, t. j. 1 zł. w. a. Na placu wystawy za metr kwadratowy opłacać się będzie tylko 50 ct. w a., z tem jednak dobrodziejstwem, że żaden z wystawców, chociażby jak najwięcej uż ł miejsca, nie będzie obowiązany zapłacić wyżej po nad kwotę 50 zł. w. a.

Wolne zupełnie od opłaty placowego będą pawilony wystawców prywatnych, roboty kobiece i wszelkie przedmioty przez włościan wystawione.

Nadto uwolnieni będą od opłaty placowego uczestnicy, którzy na powiększenie funduszów wystawy złożą jednorazowo 50 zł. w. a., lub jakąś robótką ręczną; za co, oprócz wolnego miejsca i wstępu, otrzymają bezpłatnie pewną liczbę losów na loteryę wystawową, tudzież okazałe album, z widokami wystawy.

Przedmioty, zakupione przez komitet wystawy, posłużą do urządzenia loteryi fantowej, na którą 20.000 losów będzie rozprzedanych.

Dla uprzyjemnienia pobytu gościom, zwiedzającym wystawę, urządzony będzie podczas tejże cały szereg zabaw stosownych. I tak odbędą się wyścigi i próba siły koni, gonitwy w pełnym biegu i kłusem, regata na rzece Sołokji, na umyślnie do tego przysposobionych gondolach, tombola, teatr amatorski, próby maszyn i narzędzi rolniczych, wielkie polowanie *par force*, z chartami i nagonką, połączone z premiowaniem, losowanie przedmiotów zakupionych z wystawy, naostatek licytacya koni roboczych i wina węgierskiego, jeżeliby z końcem wystawy zapas piwniczny pod altaną nie okazał się zupełnie wyczerpany; wreszcie bal na dochód restauracyi starożytnego koscioła miejscowego, w którym to celu, z okazyi wystawy, zawiązuje się osobny komitet restauracyjny.

Tradycye pobożności wiążą się od dawna z tem miejscem Na zamku bełzkim pozostawał, jak wiadomo, przez długie lata w swej wędrówce po ziemi polskiej, cudowny obraz Matki Boskiej, malowany przez św. Łukasza ewangelistę, przeniesiony następnie na Jasną Górę do Częstochowy, skąd do dzisiaj promienie pocieszającej łaski śle strapionym Najwyższa nasza Orędowniczka. Piękną miejscową pamiątką wystawy bełskiej pozostaniej odnowienie kościoła tutejszego, z tej pobudki przedsięwzięte i częścią dochodów wystawy zasilone.

Z wszystkiego tego, co się powyżej powiedziało, widać, że wystawa ziemi bełzkiej, dzięki gorliwości tamtejszego oddziału Towarzystwa gospodarskiego i osób, które się nią gorliwie zajmują, wypadnie świetnie, i że należy się spodziewać licznego zjazdu gości, zwiedzających wystawę. Któż z interesujących się wzrostem krajowego rolnictwa, tudzież handlowych i ekonomicznych stosunków w ogóle, nie zapragnie poznać bliżej tej odosobnionej niejako dotychczas okolicy, wchodzącej obecnie w prąd ruchu ogólnego krajowego, której produkcya przedstawia się tutaj po raz pierwszy w pełnym obrazie, w całej wybitnej charakterystyce miejscowych własności; któż przy ułatwionej kolejami komunikacyi nie pospieszy przepędzić tutaj przyjemnie i pożytecznie chwil parę, mając sposobność zaczerpnąć niejakiej wiadomości z tego, co tu zobaczy, i niejedno uczynić spostrzeżenie praktycznej doniosłości

Spodziewając się słusznie licznego zjazdu, komitet wystawy nie zaniedbał pomysleć wcześnie o zapewnieniu wygodnego i taniego pomieszczenia dla gości zwiedzających wystawę. Starania te objęte zostały programem, i stanowią część onego. Dwieście osób podjęli się ugościć u siebie członkowie komitetu urządzającego i pobliscy obywatele okoliczni. Trzysta pomieszkań przygotowuje komitet w samemże mieście Bełzie, a nadto postanowił wybudować osobny tymczasowy hotel, czyli barak, urządzony z komfortem, po cenie 1 zł. od łóżka, a po 2 zł. za pokój z dwoma łóżkami. Aby zapewnić jak najwygodniejsze, a nawet ile możności wytworne urządzenie rzeczonego hotelu, ustanowiono dwie nagrody dla przedsiębiorców, którzy się tego podejmą i chlubnie wymaganiom odpowiedzą, mianowicie jako nagrodę pierwszą serwis herbaciany srebrny; zaś jako nagrodę drugą, takiż serwis porcelanowy. Nagrody te będą niewątpliwie silnym bodźcem do współzawodnictwa dla pp. przedsiębiorców hotelowych, aby jak najlepiej wywiązać się z swego zadania i pozyskać zadowolenie komitetu i gości.

SPRAWY MONARCHII

(Sprawa ściągania podatków państwowych przez władze komunalne, — Wybory do berneńskiej Izby handlowej. — Opozycya węgierska).

Najwyższy trybunał w pewnym wypadku wydał niedawno orzeczenie, iż gminy nie są prawnie obowiązane do ściągania podatków państwowych. Ponieważ wiele gmin zamierza oprzeć się na tem orzeczeniu, przeto jak telegrafują z Wiednia do jednego z dzienników praskich, ministerstwo skarbu zamierza sprawę tę uregulować na drodze prawnej. Zaraz po zebraniu się parlamentu ma być wniesionem odnośne przedłożenie, wraz z żądaniem załatwienia takowego jeszcze przed zamknięciem sesyi.

— Według telegramu wiedeńskiego do *Narod. Listów*, rząd odpowie odmownie na podanie czeskiej większości komisyi wyborczej dla berneńskiej Izby handlowej, aby z rozpisaniem nowych wyborów wstrzymano się aż do czasu, gdy Trybunał administracyjny orzeknie o zażaleniu wniesionem przez Czechów przeciw anulowaniu wyborów. Tem pewniej należy się spodziewać w tym wypadku odmownej odpowiedzi, iż swojego czasu nie uwzględniono także podobnego podania wniesionego przez niemieckich członków dawniejszej Izby handlowej w Pradze.

— Zdaje się, że najbliższe obrady Izby węgierskiej będą, jeśli już niezbyt interesujące, to bardzo ożywione. Izba ta ma jeszcze do załatwienin kilka budżetów, jak ministerstwa rolnictwa i handlu, sprawiedliwości, obrony krajowej, wreszcie wyznań i oświaty. Stronnictwa opozycyjne, jak zapewniają ich organa, zamierzają przy tej sposobności wystąpić z całym naciskiem przeciw rządowi *Naplo* zapowiada, iż przy budżecie rolnictwa agrarczycy zainterpelują rząd w kwestyi obecnego przesilenia ekonomicznego, i zażądają od niego licznych wyjaśnień. Przy budżecie wyznań deputowany Gabryel Ugron zapyta się, co sądzi rząd o mowie wypowiedzianej przed miesiącem w stowarzyszeniu św. Ludwika w Peszcie, przez biskupa Schlaucha. ***Egyetertes*** zaś donosi, iż liczni przeciwnicy ministra sprawiedliwości zawezwą go, aby jasno i otwarcie wypowiedział swoje zapatrywanie o obecnym stanie sądownictwa w Węgrzech. Niemniej budżet obrony krajowej dostarczy sposobności do poruszenia wielu zajmujących kwestyj. Po załatwieniu budżetu przyjdzie kolej na przedłożenie o reformie Izby magnatów, a po niem na projekt ustawy o przedłużeniu okresu prawodawczego z lat trzech na sześć. Według zapewnienia dzienników opozycyjnych, stronnictwo niezawisłe wystąpi stanowczo przeciw temu projektowi, zaś umiarkowana opozycya będzie się domagać kategorycznych zarządzeń przeciw nadużyciom, jakie zachodzą przy wyborach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Za przykładem innych państw poczynają także w Rossyi obudzać się aspiracye do zakładania kolonij zamorskich. Dzienniki jej, odzwierciedlające wiernie zamiary rządu, nie tają się wcale z temi zamiarami, przeciwnie wypowiadają je otwarcie i śmiało. Znane rozruchy na Korei natchnęły ***Mosk. Wiedom.*** do napisania artykułu na ten temat. Dziennik Katkowa, wskazawszy na zajęcie, jakie sprawa ta obudziła w Niemczech i Anglii, tak pisze: „Dla czegoż jedna Rossya ma patrzeć z założonemi rękami na to, co się dzieje w najbliższem sąsiedztwie jej usuryjskich posiadłości, o dwa kroki nieomal od Władywostoku? Czyż dla nas obojętnem być może, że w portach korejskich mogą znaleźć się albo chińskie, albo japońskie, albo angielskie, lub też nareszcie niemieckie floty wojenne i handlowe? Czyż możemy zgodzić się na to, żeby Korea stała się podstawą operacyjną dla niemieckich armij? Dość spojrzeć na mapę, żeby zrozumieć, dlaczego gazety szanchajskie nazywają Koreę „kluczem morza Japońskiego“ i przekonać się, że najwłaściwiej byłoby, żeby klucz ten był w naszych rękach. Korea neutralna miałaby dla nas zupełnie to samo znaczenie, co Turcya neutralna. Czyż możemy wobec tego obojętnem okiem spoglądać na to, co się dzieje, zwłaszcza teraz, gdy wielkie mocarstwa europejskie rywalizują z sobą w polityce kolonialnej. Łatwo zdarzyć się może, że już w niedalekiej przyszłości kwestye europejskie rozstrzygać się będą gdzieś na brzegach Afryki, Azyi i Australii, ku czemu dotykalnych przykładów dostarczają już delty Nilu w Egipcie i Czerwonej rzeki w Tonkinie.“

Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak donosi ***Russkij Kuryer***, wydało rozporządzenie, aby kandydaci do egzaminów w seminaryach rzymsko-katolickich, oprócz odpowiednich świadectw szkolnych, przedstawiali swe fotografie z pieczęcią zakładu naukowego, w którym się kształcili.

Ukaz ten spowodowany podobno został wypadkiem następującym: Jakiś kandydat do seminaryum duchownego, mając zdać egzamin z wiadomości 4 klasy gimnazyalnej, nie mógł tego uczynić, nie znając języka rossyjskiego. Kazał się tedy wyręczyć komuś innemu, a sam z uzyskanem w ten sposób świadectwem wstąpił do seminaryum.

W tych dniach niektóre zagraniczne dzienniki podały wiadomość o groźnych zaburzeniach w duchownem seminaryum w Moskwie, wywołanych nieludzkiem wrzekomo postępowaniem przełożonych. Według *Journal de St. Pétersbourg*, wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga, że władze zabroniły przedstawień dramatycznych w języku polskim, jakie miały się rozpocząć w tych dniach w jednym z tamtejszych teatrów.

(Sprawy włoskie).

Według najnowszych telegraficznych doniesień, rząd włoski zdecydował się już stanowczo wysłać dość znaczne siły zbrojne do Assab. Miejscowość ta, położona nad zatoką tejże samej nazwy, na północ od zatoki Bab-el-Mandeb, nabrała dla Włochów już od r. 1869 pewnego znaczenia. Wówczas to znane towarzystwo parowcowe ***Rubattino*** nabyło nad zatoką Assab terytoryum długości trzech a szerokości dwóch mil, które tworzy odtąd główną część składową włoskiej kolonii w Assab. Dopiero, skutkiem wymordowania członków naukowej ekspedycyi pod przewodnictwem Bianchiego, rząd włoski zdecydował się wysłać do Assab wystarczającą załogę. Takowa ma składać się z 1000 ludzi, a mianowicie z batalionu strzelców, oddziału artyleryi z 6 działami i kompanii inżynieryi. Według ***Rassegna***, wyprawa ta ma wyśledzić przedewszystkiem morderców Bianchiego i jego towarzyszy, wykonywać potrzebne rekonesanse i poczynić odpowiednie przygotowania na wypadek, gdyby rząd uznał za potrzebne wysłać ekspedycyę w głąb kraju.

W Izbie zapowiedziano już szereg zapytań i interpelacyi w sprawie polityki kolonialnej rządu, a przeciwnicy ministra Manciniego jak piszą do *Pol. Corr* sposobią się do gwałtownego ataku, przeciw jego pozycyi. Atak ten, ciągnie dalej korespondent przytoczonego pisma, zostanie niezawodnie odparty, w każdym jednak razie wywiąże się przy tej sposobności gwałtowna i namiętna dyskusya, która w żadnym razie nie przyczyni się do ukojenia panującego w kraju wzburzenia. W dyplomatycznych i politycznych kołach oczekują z wielkiem natężeniem odnośnej deklaracyi ze strony ministra spraw zagranicznych.

(Wypadki paryskie)

Dzienniki paryskie poświęcają znanym wypadkom, spowodowanym przez wystąpienie urzędników policyi we własnej sprawie na własną rękę i wynikowi procesu pani Clovis Hugues, baczniejszą uwagę. Mniemają one, że wypadki te nabierają znaczenia większego, niż proste fakta, kwalifikujące się tylko przed sądy. ***Journal des Débats*** widzi w napadzie braci Ballerich na redakcyę pisma ***Cri du Peuple***, objaw anarchii społecznej, która wzrasta coraz groźniej. „Jak można — pisze ten dziennik, — zaufać agentom, których czynność wymaga przedewszystkiem krwi zimnej, kiedy sami, dotknięci bolesnym ciosem, stracili głowy Pod pretekstem odwetu mnożą się zbrodnie, a rewolwer staje się narzędziem codziennego użytku Jest to sam przez się groźny objaw. W chwilach obłąkania moralnego całego społeczeństwa, byliśmy już świadkami scen podobnych, ale po raz pierwszy widzimy występujące pod tą postacią Któż jeszcze dłużej zechce udawać się z zaufaniem do legalnych sądów, kto zaufa policyi, jeżeli oficerowie policyi sami dają taki przykład i radzą sobie bez sądu. Czegoż to jeszcze mamy być świadkami, jeżeli ci, których obowiązkiem chronić innych, wkładają odznaki urzędowe na siebie, ażeby wykonać zemstę osobistą. Bracia Ballerich zostali krwawo ukarani za swój czyn szalony, ale jeżeli dzieją się takie rzeczy, czyliż nie wolno powiedzieć z Hamletem, że czuć u nas jakąś stęchliznę.“ *Siècle* oceniając specyalnie wynik procesu pani Hugues mniema, że „przyjmując takie obyczaje, odwracamy się od cywilizacyi.“ *Gaulois* pisze, że „Paryż uchodzić zacznie wkrótce za menażeryę szalonych ludzi.“ Inne dzienniki umiarkowane podnoszą słowa generalnego oskarżyciela pani Hugues, który rzekł: „Wyrok uwalniający uświęciłby swobodę mordowania. Niepodobna dopuścić, ażeby takie obłąkanie moralne zaraziło kraj cały.“

(Sprawa Macedonii w parlamencie bułgarskim).

Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii, że na jednem z posiedzeń zgromadzenia bułgarskiego, poseł Mikołaj Zinkow, wystosował do ministra spraw zagranicznych następującą interpelacyę: „Stosownie do artykułu 23 berlińskiego traktatu, zagwarantowały mocarstwa europejskie pewne reformy dla Macedonii i innych części kraju, znajdujących się pod bezpośrednią zależnością od Porty. Zamiast jednak wprowadzenia reform w Macedonii, nadeszły autentyczne sprawozdania o podobnych okrucieństwach jakich się dopuszczano w Bataku. Zapytuję więc szanownego pana ministra: Czy pra-

---

wyciągnął długą szyję i tak patrzał na chodzącego wciąż po izbie Żwana. Ale widocznie nie znalazł wytłómaczenia zagadki, jaką mu dał ten ostatni do rozwiązania, bo zagłębił się znów w krzesło i rzekł swym ponurym głosem:

— Źle się dzieje w tej naszej Rzeczypospolitej i źle będzie. Szlachta widocznie szaleje....

— Ot co tu gadać! — zawołał na to Żwan, stając nagle — w tem wszystkiem, co ci mówię mój Samusiu, nie ma nic dziwnego. Warszycki chciał odemnie kupić Parzymiechy, bo mu klinem właziły w jego państwo, a ja sprzedać nie chciałem, odmówić zaś nie mogłem, więc podarowałem. Masz wszystko coś chciał wiedzieć!

Rzekłszy to, westchnął głęboko, machnął po desperacku ręką i znowu począł chodzić po izbie, skrzypiąc posadzką haniebnie.

Lniski przez chwilę milczał, jak gdyby zastanawiał się nad tem co usłyszał, a potem rzekł spokojnie:

— Pańska to fantazya, mój Ignac. To może czynić jaki Potocki albo Radziwiłł, a nie Żwan. Ja ci to gadam, bom twój krewniak, twoja matka była moją stryjeczną i starszy też jestem od ciebie. Więc ci gadam, że to strasznie głupio było, jak Boga kocham, strasznie głupio. I cóż ty teraz czynić będziesz? O ile pomnę, w Smolarzach jest tylko kęs mizernego owsianego gruntu, dużo lasu i dziesięciu chłopów...

— Dwunastu kmieci.

— Ba! dwunastu! gdzież tu żyć na dwunastu chłopach i w takiej dziurze? I patrzajże, jak się tu wszystko rwie. Jam tu przyjechał do ciebie w ważnem poselstwie i widzę, że z tego nic nie będzie. Ot nowa deska ratunku wymknęła mi się z ręki...

Spuścił na piersi swą chudą, łysą głowę i w smutnej pogrążył się zadumie.

— Cóżeś ty Samuś chciał odemnie?

— A! co to gadać. Na nic się to już nie zda. Ale opowiedz no mi dokumentnie, jak to było z tym Warszyckim? Bo widzisz cała ta historya patrzy mi na jakąś bajdę...

— A jednak jest to prawda.

— No, niechże będzie prawda. Opowiedzże mi tę prawdę, może co na nią poradzimy.

— Tu nie ma żadnej rady.

— Wolno, wolno! opowiedz jeno wprzódy a potem będziemy gadali o tem, czy rady nie ma. Bo widzisz mój Ignac, jam twój krewniak i sam na świecie jako palec, a serce mi się tak krwawi, jakby...

Nie skończył, bo nagle wiatr przyniósł naszczekiwanie głośne psów na dziedzińcu, turkot wozu i głosy jakieś ludzkie. Zaraz potem rozległo się ciężkie szłapanie po sieni, drżący głos starego Piotra, roztworzyły się szeroko drzwi i ukazała się w nich ciemna, gruba, osypana śniegiem postać. Z pod wysokiego czarnego kaptura, nasuniętego na głowę i sterczącego wysoko, rozległ się gruby, basowy ale rzeźwy głos:

— *Laudetur Jesus Christus*!

I zaraz też, nim Żwan i Lniski mogli zebrać myśli i odpowiedzieć, wtoczył się do izby krokiem ciężkim ale cichym niski mężczyzna, ubrany w opończę baranami podbitą. Z pod kaptura widać jeno było długą, ciemną brodę, na której śnieg leżał kupkami.

WALERY PRZYBOROWSKI.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wdą jest, że Macedonia cierpi pod uciskiem, że dzieją się tam rabunki, dokonywane na Bułgarach, że Bułgarów mordują i zamykają w więzieniach? Co się tam dzieje z poddanymi Bułgaryi? Czy księstwu nic nie grozi, skutkiem napływu w nędzy pogrążonych rodzin, które uciekają z Macedonii i szukają tutaj opieki? Jakie środki zostały przedsięwziętej, lub mogą być przedsięwzięte, ażeby ochronić od zguby macedońskich Bułgarów i bułgarskich poddanych?"

Polit. Corr. dodaje, że dotychczas na tę interpelacyę niewątpliwie zbyt jaskrawą, nie odpowiedziano ze strony urzędowej, lecz skoro to nastąpi, korespondent z Sofii nie omieszka donieść o treści odpowiedzi ministra.

KRONIKA

— **JE. p. Minister skarbu** dr. Dunajewski wczoraj rano wyjechał z Krakowa, udając się z powrotem do Wiednia. Przez krótki czas pobytu swojego w Krakowie — jak donosi *Czas* — JEkscelencya ograniczył się na ściśle familijnem kółku, przepędziwszy sobotę w domu księdza biskupa krakowskiego, niedzielę zaś u prezydenta miasta dr. Szlachtowskiego, w gronie ściślejszych przyjaciół.

— **Pogrzeb ś. p Maurycego Kraińskiego** odbył się dnia 10 b. m. w Wyszatycach pod Przemyślem. Wszystkie instytucye, do których założenia, rozwoju lub postępu zmarły się przyczynił, uczestniczyły w tej smutnej uroczystości. Ze Lwowa, przybył Jaśn. Wielm. Marszałek dr. Zyblikiewicz i dr. Hoszard aby z polecenia Wydziału krajowego złożyć przepyszny wieniec z napisem: „Wydział krajowy swemu wiceprezesowi". — W imieniu towowarz. gospodarskiego złożyli prezes ks. Adam Sapieha i członek komitetu p. Józef Skarbek Borowski wieniec z napisem: „Towarzystwo gospodarskie długoletniemu członkowi komitetu". — Towarzystwo kredytowe ziemskie, reprezentowane przez swego dyrektora p. Jakóba Wiktora, przesłało wieniec z napisem: „Towarzystwo kredytowe dawnemu prezesowi Rady nadzorczej". Oprócz tych jaśniały na trumnie wieńce z napisem: „Towarzysze broni z 1831". — „Wnuczki na grobie Dziadka" „Kolej Karola Ludwika" (reprezentowana przez dyrektora p. Sladkowskiego i licznych urzędników), „Kolej Galicyjsko-Węgierska" (reprezentowana przez pp. Błażowskiego, Bartmańskiego i Szukiewicza) i bezimienny nadeszły wieniec: „Najlepszemu, najzasłużeńszemu i najzdolniejszemu obywatelowi, wdzięczny kraj". — Rada powiatowa przemyska przybyła niemal w komplecie, a prowadził ją prezes ks. Sapieha i wiceprezes p. Czajkowski; z posłów sejmowych przybył hr. Jan Szeptycki, z członków Rady państwa p Tytus Kielanowski. — Reprezentacya rady miasta Przemyśla wystąpiła pod przewodnictwem prezesa, dr. Dworskiego. Zjazd rodziny z różnych stron był nader licznym, mnóstwo też było szlachty tak dalszej, jak okolicznej, mieszczan przemyskich, ludu. W gronie rodziny zwracała na się uwagę postać sędziwego posła do parlamentu w r. 1848, p. Edmunda Kraińskiego. — Z dawnych kolegów zmarłego wyrazili rodzinie swe współczucie niemogący przybyć na pogrzeb JE. p. Namiestnik Zaleski, JE. p. Paweł Popiel, JE. p. Kazimierz Grocholski, hr. Władysław Badeni i p. Teofil Ostaszewski, usprawiedliwił również nieobecność ks. Adam Lubomirski Kondukt prowadził przy licznym udziale kleru polskiego i ruskiego ks. kanonik Puzyna; za trumną niósł ordery p. Mikołaj Korwin, który w tym samym, co Maurycy Kraiński pułku. odbywał kampanię w r. 1831, szablę zaś p. Narcyz Puchalski, b. prezes Rady powiat. przemyskiej, również weteran z r. 1831. W kościele przemówił w słowach wzniosłych, kreśląc życie zmarłego, ks. kanonik Karpiński. Po tem przemówieniu, mimo oddalenia kościoła od cmentarza, nieśli cały czas trumnę aż do grobu najpierw członkowie rodziny, potem włościanie a w końcu obywatelstwo pod przewodnictwem ks. Sapiehy. Nad grobem zaś przemówił w imieniu obywatelstwa z nieopisanym urokiem, głębokiem uczuciem i potężną siłą wymowy ks. Adam Sapieha.

— **Egzamina nauczycielskie** do szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych, przed c. k. komisyą egzaminacyjną lwowską, zaczną się dnia 24 lutego r. b. i odbywać się będą w zabudowaniu c. k. seminaryum nauczycielskiego (Chorążczyzna, ulica Kalecza l. 5).

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione łac. probostwo *regiae collationis* przy kościele św. Marcina we Lwowie, ks. Edwardowi Podolskiemu, wikaryuszowi przy kościele katedralnym we Lwowie.

— **Pisma zgasłej przedwcześnie**, nieodżałowanej nowelistki, pani Stefanii z Tabęckich Chłędowskiej, której sympatyczne a płodne pióro przez szereg lat zasilało fejleton naszej „Gazety", jak się dowiadujemy, ukażą się wkrótce w wydaniu zbiorowem, trzy-tomowem, z przedmową pióra p. Władysława Łozińskiego.

— **W niemieckim przekładzie** ukazała się właśnie słynna powieść pani Elizy Orzeszkowej p. t. *Meir Ezofowicz*, z 26 illustracyami Andriollego. Przekładu tego, autoryzowanego przez autorkę, dokonał bardzo ładnie p. Leonard Brixen. a fejletonista *N. fr. Presse* p. W. Goldbaum poświęca tej powieści polskiej fejleton, pełen nader pochlebnych dla szanownej autorki słów uznania.

— **Bal na korzyść Domu Pracy.** Instytucya Domu Pracy, o której kilkakrotnie już mieliśmy sposobność wspominać na tem miejscu, zostająca pod troskliwą opieką księżnej Sapieżyny, zyskuje w coraz liczniejszych kołach zasłużone uznanie, a w miarę tego, dobroczynna jej działalność coraz większy obejmuje zakres Instytucye podobne w miastach zagranicznych, stojące na najwyższym stopniu rozwoju, znajdują chętne i wdzięczne poparcie ogółu, który słusznie widzi w nich, jeden z najskuteczniejszych środków na choroby społeczne. Rozporządzając też funduszami znacznemi, zagraniczne instytucye takie zaliczają się do rzędu tych, których poparcie społeczeństwo całe uważa za swój pierwszy i główny obowiązek. U nas — gdzie nędza przerażające przybiera rozmiary, gdzie z dniem każdym coraz więcej staje się konieczną potrzeba przedsięwzięcia energicznych środków, by rękom zdolnym do pracy dać odpowiedni zarobek, a prawdziwej nędzy przyjść ze skuteczną pomocą — Dom Pracy ma niemniej ważne, niemniej doniosłe zadanie, a tem do spełnienia trudniejsze, iż niejednokrotnie walczyć musi z brakiem odpowiednich funduszów. Nie mogąc w hojności sprostać społeczeństwom bogatszym, ogół nasz niezawodnie dorównywa im szlachetnem poczuciem ofiarności, które małemi środkami, wielkich rzeczy dokonywać umie. To też przekonani jesteśmy, że wiadomość o balu na dochód Domu Pracy powitaną będzie w szerokich kołach miasta naszego z żywą radością i że bal ten, którego starannem urządzeniem zajmuje się komitet osobny, ściągnie licznych, bardzo licznych uczestników, pragnących zabawę połączyć z dobrym uczynkiem. Bal ten odbędzie się w sali kasyna miejskiego, dnia 20 stycznia, t. j. w przyszły wtorek, a Pani Namiestnikowa Zaleska, u której, jak wiadomo, co wtorku odbywają się recepcye, przyjęła protektorat balu i odstąpiła ten wieczór, pragnąc w ten sposób, w szeregu innych zapowiadanych zabaw, zapewnić jak największe powodzenie balowi na cel tak szlachetny Nie wątpimy też, że bal na dochód Domu Pracy będzie świetnem zebraniem całego towarzystwa lwowskiego.

— **Statystyka szkolna.** W numerze 2 *Gazety* z 3 stycznia b. r. podaliśmy, w ślad za innemi dziennikami następującą wiadomość: „Szkoły realne w Jarosławiu i Stryju zostaną zmienione w przyszłym roku szkolnym na gimnazya. W bieżącym roku szkolnym uczęszczało do gimnazyów w Galicyi w ogóle 11.918, a do 4 szkół realnych 693 uczniów. Najwięcej uczęszczane było gimnazyum rządowe w Przemyślu (760 uczniów) i niemieckie gimnazyum rządowe we Lwowie (695) uczniów." Wiadomości te przychodzi nam obecnie uzupełnić, względnie sprostować. Do czterech szkół realnych galicyjskich (Kraków, Lwów, Stanisławów, Tarnopol) uczęszcza rzeczywiście uczniów 693; taką liczbę podaje także Dziennik rozporządzeń Ministerstwa oświecenia w nr. I z 1 stycznia 1885 r. (str. 12). Nie liczono tu jednak 114 uczniów sześciu klas realnych w Jarosławiu, i 22 uczniów dwóch klas realnych w Stryju, zatem razem 136 realistów. Liczba ta dodana do 693 daje 829. O liczbę 136 realistów należy też zmniejszyć podaną cyfrę 11.918 uczniów gimnazyalnych, wskutek czego pozostanie rzeczywista liczba 11 782 uczniów w klasach gimnazyalnych. Frekwencya gimnazyum przemyskiego (760 uczniów) i gimnazyum II (niemieckiego) we Lwowie (695), zgadza się z liczbami, które podaliśmy w powyższym artykule, i które zawiera Dziennik rozporz. Ministerstwa oświecenia. Zupełnie jednak błędnie uznano te gimnazya za najwięcej uczęszczane, skoro gimnazyum IV we Lwowie ma uczniów 823, a gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 713. Szkoła realna jarosławska ma już w tym roku prowizorycznie I klasę gimnazyalną w miejsce I klasy realnej: chodzi więc chyba o orzeczenie stałego przekształcenia tej szkoły na gimnazyum, które, być może, że nastąpi w przyszłym roku szkolnym. Co do szkoły realnej stryjskiej także zarządzenie jest zbytecznem, albowiem „zamienienie" tej szkoły na gimnazyum nastąpiło już na mocy Najwyższego postanowienia z 6 lipca 1880, i w tym roku ma szkoła stryjska już 5 klas gimnazyalnych obok najwyższych dwóch klas realnych.

— **Odczyty dla kobiet.** Odczyt dr. Antoniego Prochaski, p. t. „Konfederacya Spytka z Melsztyna", odbędzie się we środę, 14 stycznia, o godzinie 5 sali ratuszowej.

— **Sekcya lwowska** towarzystwa lekarzy galic. odbędzie walne doroczne posiedzenie administracyjne w sobotę, dnia 17 b. m o godzinie 6 wieczór w ratuszu. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie za rok 1884 i 2) wybory zarządu sekcyi na rok 1885.

— **Koncert p. Tyberga,** którego program już podaliśmy, odbędzie się jutro wieczór w sali kasyna miejskiego, o czem przypominamy licznym przyjaciołom talentu sympatycznego i niepospolicie uzdolnionego skrzypka naszego.

— **Towarzystwo gal. kasy zaliczkowej.** Komitet wierzycieli, wybrany przez posiadaczy książeczek wkładkowych tego popadłego w konkurs towarzystwa, a mający czuwać nad interesami wierzycieli, zaprasza tak tych, którzy do rąk komitetu książeczki swoje złożyli, jako też i innych wierzycieli na zgromadzenie, które się odbędzie w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 6 po południu w sali szkoły realnej. Porządek dzienny zgromadzenia: 1) sprawozdanie komitetu z dotychczasowych czynności; 2) wnioski komitetu co do najdogodniejszego sposobu zgłoszenia pretensyj wierzycieli do masy; 3) możliwe wnioski wierzycieli.

— **Bractwo akademickie Filaretów** powstało wśród młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Celem bractwa jest wzajemne wspieranie się w kształceniu umysłu i charakteru. Na walnem zebraniu członków bractwa, w tych dniach odbytem, wybrany został przewodniczącym p. Antoni Karbowiak, gospodarzem Wacław Anczyc, pisarzem Stanisław Windakiewicz, radcami: Ludwik Kaden i Ignacy Rosner

— **Wystawa Hołdu Pruskiego** Matejki, jak nam donoszą z Pragi, otwartą została w tem mieście dnia 9 b. m., w sali radnej w ratuszu. Burmistrz stolicy czeskiej, dr. Czerny, sam ofiarował ten wspaniały lokal dla obrazu Matejki.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m., „Promenade-koncert", poczem nastąpią tańce w miejsce zapowiedzianego na dzień 24 b. m. wieczorku, ktory został odwołany. Lista otwarta. Początek o godzinie wpół do 8 wieczór.

— **Wieczorek z tańcami,** na dochód funduszu emerytalnego stowarzyszenia młodzieży handlowej, odbędzie się dnia 7 lutego b r. w salach towarzystwa „Frohsinn".

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drekslera i Synów, plac Kapitulny l. 2. Pp. A. Z. z Sokala 2 zł., J. S. 2 zł., Wacław hr. Baworowski z Kołtowa 50 zł., J. L. 1 zł., W. S. i M. S. 2 zł., ks. Michał Maramorosz 1 zł., Artur hr. Russocki 3 zł., J. D. 50 ct., ks. kanonik Mazurak 5 zł., ks. kanonik Kajetanowicz 5 zł., Stanisław Rawski i Antonina Richter 1 zł., A. T. 1 zł., J. Z. 50 litrów mleka, z kasyna narodowego przez JE. hr. Russockiego 75 zł., W. S. 5 zł. Rozdano od dnia 4 do 10 stycznia 1.626 porcyj zupy, 1.626 porcyj chleba.

— **Zguba.** Zeszłej niedzieli zgubiono książkę do nabożeństwa „Brewiarzyk nowy dla Terciarzy". Łaskawy znalazca raczy ją złożyć w zakrystyi OO. Bernardynów lub zwrócić za stosownem wynadgrodzeniem właścicielowi (Łyczakowska nr. 21).

— **Zwłoki mężczyzny,** w którym poznano włościanina z Majdanu średniego, w powiecie nadwórniańskim, Wasyla Kościuka, znaleziono w potoku płynącym na obszarach owej gminy. Ponieważ na zwłokach znaleziono ślady gwałtownej śmierci Kościuka, zarządzono przeto dochodzenia i aresztowano poszlakowanych o zabicie tegoż trzech włościan z Majdanu.

— **Kronika podróży.** Z Petersburga d 8 bm. donoszą: Onegdaj powrócił tutaj naczelnik wyprawy do ujść Leny p Jurgens. Oprócz tej wyprawy, była wysłaną druga na zachodnie brzegi Nowej Ziemi. Obie miały na celu badania magnetyczne i meteorologiczne. Wyprawa p. Jurgensa o wiele trudniejsze miała zadanie, zarówno z powodu warunków klimatycznych, jak i odległości miejsca przeznaczonego do zbadania. Członkowie ekspedycyi, nadspodziewanie nietylko wywiązali się ze swego zadania, ale jeszcze objawili chęć pozostania dłużej na miejscu. Okazało się to bardzo trudne, dlatego że powrót ekspedycyi w zimie był niemożliwy; należało zatem korzystać z krótkiego lata, aby można było dojechać wodą do Jakucka. Wyprawa też wyruszyła z powrotem 24 czerwca. Dzięki znacznej sumie, wyznaczonej na ten cel ze skarbu państwa, wyprawa tak obficie mogła się zaopatrzyć w środki lekarskie przeciwko chorobom, głównie zaś szkorbutowi, któremu podlegają podróżujący po tamtych stronach, że nie było ani jednego wypadku śmierci. Najwięcej trudności przedstawiało zbudowanie mieszkań i ustawienie intrumentów naukowych, zwłaszcza magnetycznych, które ucierpiały podczas burzy na Lenie. Wyprawa nie obserwowała temperatur niższych od —50° Celsyusza i cierpiała bardzo od ustawicznych wiatrów, czyniących nieznośną temperaturę łagodniejszą nawet. Ciężka też była do zniesienia noc polarna, pół roku niemal trwająca i chłodne, wilgotne, chmurne lato, podczas którego ciągle prawie zmierzch panował; temperatura wahała się między pierwszemi stopniami ciepła, a raz tylko doszła do + 12° C. W tym stanie rzeczy roślinność niesłychanie jest mizerną; nic nie rośnie w tych stronach oprócz mchów. Stałych siedzib ludzkich nie ma w okolicach wyspy Sahastyr, gdzie osiadła wyprawa; przebywają tylko czasami koczujący Jakutowie, dla połowu ryby. Osiadłszy na Sahastyrze, wyprawa była mniemania, że to najbardziej posunięta na północ część delty Leny; później wszakże odnalazła wyspę Dunaj, leżącą wyżej pod 74 stopniem szerokości Wykonana przez wyprawę karta topograficzna tej miejscowości, dokładniejsza jest od poprzednich. Wyprawa wyniosła przekonanie, że w odpowiednich w...unkach człowiek może zamieszkiwać tę okolicę i przetrwać zimę bez żadnej dla zdrowia ujmy.

— **Ostatnia epidemia** we Włoszech pociągnęła za sobą koszta w sumie około 91 milionów lirów. Ubytek w dochodach tego kraju, z powodu powstrzymanego ruchu turystów, obliczono na 15 milionów lirów.

— **Sprawca zamachu** na życie pułkownika Sedelmayera w Ołomuńcu, sierżant Łopatyński, jak się dowiaduje *Bohemia*, miał być w tych dniach przewieziony z Opawy do Klosterhradisch i oddany pod obserwacyę lekarską, ponieważ zdradza zboczenie umysłowe.

— **Długi sen.** Jedna z mieszkanek Kalisza, jak donosi gazeta miejscowa, 20-letnia panna Mel., przed ośmiu tygodniami zapadła w sen głęboki i dotąd w nim pozostaje. Ten dziwny stan hypnotyczny trwa bez przerwy, a odżywianie uśpionej odbywa się za pomocą sztucznych środków. Przed dwoma czy trzema laty zdarzył się w Kaliszu podobny wypadek z pewnym starozakonnym, który po sześciotygodniowym śnie, z chwilowemi wszakże przerwami, przyszedł zupełnie do zdrowia.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach w Petersburgu ogromną fabykę tkacką, założoną w r. 1833 i zajmującą obszar wiorsty kwadratowej. Straty są olbrzymie; fabryka była ubezpieczona na 2 miliony rubli.

— **Tajemnicza zguba.** W Kijowie, na rogn ulic Bulwarowej i Włodzimierskiej, znaleziono skrynkę z nabojami, ważącą około 15 kilogramów. Nikt dotąd nie zgłosił się po tę zgubę.

— **Niebezpieczny wabik.** Czytamy w dzienniku *Hermannstädter Ztg.*: Drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia, czterech chłopaków z Zuckmantel wybrało się do Fületelke. Ponieważ droga prowadzi przez duży las, wszyscy byli uzbrojeni. Kiedy weszli do boru, jeden z nich zaczął łudząco naśladować wycie wilka. W odpowiedzi rozległo się w różnych stronach lasu rzeczywiste wycie i po chwili ośm wilków wypadło z gąszczów i otoczyło niedorosłych wędrowców. Można sobie wyobrazić śmiertelny przestrach chłopaków, gdy ujrzeli drogę przed sobą i za sobą zamkniętą przez te dzikie zwierzęta. Jeden z nich, który zdołał zachować zimną krew, zmierzył się i najbliższego wilka rozciągnął wystrzałem na ziemi. W tejże chwili wszystkie wilczyska rzuciły się na zabitego i zaczęły go rozszarpywać, a prawie równocześnie z Fületelke nadjechało huczne wesele włościańskie z muzyką, której odgłos przepłoszył wilki.

Katastrofa na wyspie św. Tomasza

(z teki podróżnika).

(Dokończenie.)

Gdy głos podziemny przebrzmiał, nastała cisza złowroga, i ujrzano domowe zwierzęta, jak pod wpływem niezwykłego strachu tuliły się do siebie, a ptaki, zbierając się gromadnie na drzewach, wydawały przeraźliwe krzyki. Potem głuchy szmer, jakby brzęczenie pszczół, dał się słyszeć w głębiach ziemi, która gwałtownie zadrgała.

Cała ludność rzuciła się z domów na ulice; mieszkańcy uciekali na wybrzeże, na pagórki, starali się dostać na pola, ale podczas popłochu wielu starców i małych dzieci znalazło śmierć pod gruzami walących się murów, ziemia kołysała się jak fale morza, i wyraźnie czuć było, że porusza się z południa na północ. Z początku wstrząśnienia były tak szybkie i tak liczne, że nie można było oznaczyć przeciągu czasu, w jakim następują po obie, potem była dłuższa przerwa, i już zdawało się, że wszystko skończone, gdy naraz trzy straszliwe wstrząśnienia podniosły wyspę w jej podstawach, a od strony miasta dał się nagle słyszeć okropny łoskot i ujrzano jakby czarną chmurę, okrywającą miasto ciężkim całunem. Były to domy, składy, magazyny, murowane gmachy, które przebywszy szczęśliwie pierwsze wstrząśnienie, rozpadały się teraz w gruzy, napełniając powietrze tumanami kurzu i dymu. Jeden głos rozpaczy wydobył się z piersi ludności, która padłszy na kolana, wołała do Boga o zmiłowanie, patrząc z wybrzeży na ten straszny widok. W mieście pozostało wielu słabych, dotkniętych kalectwem, wiele ukochanych istot, których zabrać z sobą nie zdołano. Ta myśl obudziła z panicznego strachu uciekających i ze wszystkich stron zaczęto powracać do miasta na pomoc nieszczęśliwym, gdy niebywałe, nadzwyczajne zjawisko powstrzymało powracających i wszystkie serca przejęło przerażeniem.

Z przeciwnej strony portu, na pełnem morzu, ukazał się nagle przedmiot śnieżnej białości, ogromnych rozmiarów, a zwiększający się co chwila.... Z początku zdawało się, że to jakaś góra wyłania się z głębi Oceanu, ale olbrzymia ta masa kołysała się, i posuwała naprzód. Były to bałwany nadzwyczajnej wielkości, spiętrzone i w jedną połączone całość. Rozmiary ich przewyższały objętością swą wyspę; ciężkie i nieruchome posuwały się tak powoli, że można było dokładnie widzieć każdy załom na ich powierzchni; rycząc wściekle, straszne i groźne nadchodziły coraz bliżej. Wszyscy znajdujący się na brzegu, mężczyźni, kobiety, dzieci, uciekać poczęli z okropnym krzykiem ku pagórkom wyspy; ale żeby się do nich dostać, trzeba było przejść miasto za-

walone gruzami i grożące upadkiem nadwerężonych murów; niebezpieczeństwo rosło z każdą chwilą, i nie było sposobu schronić się przed niem....

Olbrzymia fala zbliżyła się wreszcie do brzegu i z całą siłą uderzyła o skałę przystani. Uderzenie to było straszliwe; strumienie wody i biała piana zgęszczona, obiły się i rozprysły u podnóża góry, a jednocześnie ujrzano na morzu jakby czarną chmurę, wirującą i pełną błyskawic.

Jakkolwiek osłabiona uderzeniem, fala przewaliła się przez góry, i opadła po za niemi wielką kaskadą. Niszcząc wszystko, co stało na drodze, zabierając okręta, a rykiem swym tłumiąc jęki konających ofiar, przeszła straszliwa ta fala przez wyspę, okrywając ją jednym wielkim smugiem białej piany, jakby śnieżnym całunem. Za chwilę uspokoiło się wszystko — olbrzymia fala, pochłaniając, co tylko na swej drodze znalazła, wróciła do morza, którego powierzchnia niebawem znów była spokojna i gładka....

Ale widok wyspy był przerażający!... Z miasta pozostało jakieś tylko bezkształtne rumowisko; obok niego położona wioska, istne pieścidełko, pełne kwiatów i zieleni, zniknęła; ogrody, domy, mieszkańcy, wszystko pochłonęła fala!... Z dwóch warowni, stojących u portu, śladu nie zostało, zniknęły wraz z działami i artylerzystami; na skałach leżały zdruzgotane statki, a wśród fal morza widać było walczących ze śmiercią marynarzy, wołających rozpaczliwie o pomoc.... Kilka statków w niedocieczony sposób ocalało, między innemi piękna fregata Stanów Zjednoczonych, która pospieszyła na pomoc tonącym. Ale blisko sto innych okrętów zatonęło w otchłani morza wraz z całą załogą.

Ruch podziemny uspokoił się nie rychło; od czasu do czasu ziemia drgała jeszcze pod stopami. Wstrząśnienia te ponawiały się jeszcze w ciągu dni kilku, trwożąc mieszkańców, którzy z obawy przed nową katastrofą nie wracali do miasta, lecz obozowali wokoło pod namiotami.

Dla wszystkich mieszkańców wyspy św. Tomasza te pierwsze dni pełne trwogi były poświęcone zmarłym, których ciała wydobywano z pod gruzów, grzebano i opłakiwano... ale w tej uroczej okolicy, natura posiada urok nieopisany; za jej czarownym wpływem uspakajają się rychło największe boleści, jakby to słońce jaśniejące promiennie z bezchmurnego nieba i osuszające rosę na drzewach i kwiatach, miało moc osuszania także łez ludzkich i napawania spokojem serc zbolałych. Niebawem też mieszkańcy wyspy uspokojeni, poczęli wracać do miasta, a dzięki ofiarności ogółu ludności, pomoc była szybka i datki liczne. Bogaci kupcy na wyspie oddali swoje majątki do rozporządzenia komitetowi, który się zawiązał dla niesienia pomocy ofiarom katastrofy; co chwila widzieć też było można naładowane statki, przychodzące z Ameryki południowej, a nawet z brzegów Venezueli i Nowej Grenady.

Okręta, przybywające z wysp południowych przyniosły wiadomość, że wstrzęśnienia ziemi, jakkolwiek mniej silne, na wszystkich wyspach uczuć się dały. Wyspa św. Krzyża, najbliższa na południe, ucierpiała najwięcej; w pobliżu wyspy Grenady otworzył się podmorski wulkan, a nadzwyczajny przypływ morza przeraził mieszkańców. Dowiedziano się też o przyczynie całej katastrofy: Wulkan na wyspie św Wincentego zbudził się z długiego letargu i wybuchnął z taką wściekłością, że od gór Venezueli, aż do meksykańskiej zatoki, ziemia i morze zadrżały w swych głębiach. Wulkan ten wybuchnął także w 1812 roku, po śnie trwającym wiek prawie cały; a wybuchnął z taką siłą, iż ryk jego słychać było o trzysta mil w około, w górach Karakas, na równinach Calabozo i na brzegach Apury, jednej z odnóg Orenoki. Lecz rzecz dziwna: podczas wybuchu tego, gdy na wysokich wyżynach Venezueli, bogata i piękna miejscowość Karakas zapadła się całkowicie, a ziemia w najdalszych okolicach drżała w swej głębi, na samej wyspie św. Wincentego trzęsienie zaledwie uczuć się dało. To zdumiewające zjawisko powtórzyło się i w r. 1867, gdy wulkan ocknął się znowu po 50 latach spoczynku. Wszystko w około niego zostało nienaruszone, tylko padła ofiarą o sto sześćdziesiąt mil oddalona wyspa św Tomasza, a ocean, poruszony w swej głębi, pokrył ją wzburzoną falą.

W sześć tygodni po tej katastrofie, mały statek angielski *Sfinks* wjeżdżał do portu św. Tomasza. Sir Rodney Mundy, główno dowodzący eskadry angielskiej w północnej Ameryce i Indyach wschodnich, przybywał na nim, aby się naocznie przekonać o zniszczeniach na wyspie, spowodowanych katastrofą. Wówczas już jednak energia i zapobiegliwość mieszkańców usunęły w znacznej części ślady niedawnej klęski; miasto powstawało z gruzów, jak pierwej piękne, jak dawniej ożywione i świetne. W porcie przeszło sto okrętów stało na kotwicy, a wkrótce cała eskadra pod wodzą tegoż Rodneya Mundy, przybiwszy do portu, salwą z dział witała odrodzone miasto.

Siedmnaście lat upłynęło od tego czasu, ślady zniszczenia zatarły się całkowicie, miasto zakwitło na nowo, a wyspa jak dawniej wabi do siebie podróżnych swą uroczą pięknością.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze.

(Ciąg dalszy.)

Kółka rolnicze. XVII w Grzymałowie, XVIII w Podlesiu, XIX w Mazurówce, XX w Eleonorówce, powiatu skałackiego. (Dokończenie).

Gospodarstwo nawozowe w tych gminach jest w zupełnem zaniedbaniu. Jeszcze przed trzydziestu laty była taka żyzność ziemi, że gruntów wcale tu nie nawożono, lecz teraz zmieniło się to, bez nawozu już się nie obejdzie, a mimo tego nie dbają o nawozy. Gnojarnie pod okapem dachów zwykle na spadzistym terenie, gnojówka ścieka do rowów przy drodze, popioły wyrzucają na drogi, tak samo chwasty i błoto z podworca. Bydło przez cały rok chodzi samopas po polach i ogrodach, które nie są ogrodzone, więc obornika bardzo mało. Dostrzeżenia te dały powód do nauki i pogadanki o przymnożeniu, przechowaniu i użyciu nawozów, a p Juhre przyrzekł, że urządzi na okaz kilka gnojarni dla włościan.

Łąk mają mało, a te, co są zbyt mokre, wydają siano kwaśne; osuszenie otwartemi rowami byłoby łatwe, lecz że grunta są źle złożone i pomieszane, niewyrozumiałość jednego czyni niewykonalnemi dobre chęci dbałych; tylko przy komasacyi możnaby przeprowadzić skutecznie rowy osuszające. Mimo tych przeszkód, od czasu założenia w tych gminach kółek rolniczych starają się o ulepszenie i osuszenie łąk, lecz to co zrobiono jest niedostateczne. Pan lustrator zachęcał gospodarzy do dalszych starań o polepszenie swoich łąk, dla powiększenia produkcyi paszy, której tu brak.

Włościanie w tych gminach trzymają za wiele koni a za mało bydła rogatego. Srednie gospodarstwa składają się z 6 do 8 morgów roli i z $^3/_4$ morga łąk; na takiem gospodarstwie trzymają 2 konie, jedną krowę i jedną jałówkę. Utrzymują więc w przecięciu na 18 morgach 6 koni, kiedy w zasadzie przy bardzo intenzywnem gospodarstwie na 25 morgach jedną parę koni trzymać wypada. Konie zjadają nietylko wszystko wyprodukowane siano, lecz niszczą formalnie gospodarzy, choć są źle żywione i niestarannie utrzymywane. Gdy p. lustrator pouczał o tem gospodarzy, usprawiedliwiali się tem, że z powodu rozrzucenia gruntów każdego w czterech działach i odległości jednego działu od drugiego, tyle koni trzymać muszą; jest to prawda i tylko przez komasacyę zaradzić będzie można temu złemu. Lecz z utrzymania za wielkiej ilości koni jeszcze inne pochodzą straty Tutejsi włościanie zaniedbują chów bydła rogatego a co równie złe, przyzwyczajają się do zwiedzania targów i jarmarków, których tu w okolicy wielka mnogość W poniedziałek jeżdżą na targ do Chorostkowa, we wtorek do Skałatu, we środę do Toustego, we czwartek mają targ w Grzymałowie. Do roboty zostaje zaledwie trzy dni w tygodniu, a i w tych dniach jeszcze wożą żydków za lichą zapłatę po różnych miejscach za interesami. Ten zarobek z furmanki jest tak złudny, że gdy p. lustrator obliczył zgromadzonym gospodarzom, ile ich kosztuje utrzymanie pary koni i wyżywienie furmana na dobę, ile wynosi zużycie wozu, zaprzęgu i odzieży, przekonali się, że to, co oni zowią zarobkiem za furmankę, nie pokrywa nawet połowy ich wydatków skromnie policzonych. Do tych uwag nawiązał p. lustrator naukę na temat, że marnowanie czasu tak samo jest zgubnem jak marnowanie grosza Przytem rozwinęła się pogadanka o najwłaściwszych sposobach użycia czasu wolnego od roboty około gospodarstwa, prowadzeniem przemysłu domowego.

Pastwiska są tu tylko wspólne, gromadzkie; gmina Grzymałów posiada około 30 morgów pastwisk, lecz tam tylko żydzi handlarze pasą konie, a niektórzy włościanie gęsi. Pastwisko to podobniejsze jest do drogi, aniżeli do pastwiska Gmina Eleonorówka posiada około 24 morgów pastwisk, które jeszcze nieźle zużytkowuje. Gmina Grzymałów posiada około 14 morgów roli gromadzkiej, gmina Podlesie około 22 morgów, a gmina Mazurówka 11 morgów. Pola te rozbierają pomiędzy siebie radni i ich protegowani; w Grzymałowie dzierżawcy ci nic z tych gruntów nie płacą do kasy, a w Mazurówce i Podlesiu tylko po 2 zł. od morga. Pan lustrator proponował, aby utworzono z tych gruntów gminnych wzorowe gospodarstwa; pod kierunkiem agronoma z sąsiedztwa, dla nauki i przykładu włościan Przedewszystkiem potrzeba jednak, aby wydział powiatowy wglądnął w gospodarkę gminnego urzędu i uchylił powyższe nadużycia.

Ponieważ ogrody są w zaniedbaniu, przeto zalecał p. lustrator, aby je przedewszystkiem ogrodzili należycie i nie puszczali tam bydła; potem pouczał, że należy siać jarzyny rzędami, bo siew rzutny wymaga trudnego plewienia i okopywania, doradzał, aby siali pietruszkę i marchew, cebulę w późnej jesieni pod zimę W końcu zalecał tępienie chwastów po miedzach.

Sadów brak bardzo się tu czuć daje, zbywa na wiedzy szczepienia i pielęgnowania drzew; jest do życzenia, aby nauczyciele szkoły ludowej pouczali i zachęcali włościan do pielęgnowania drzew owocowych, co niestety nie dzieje się w tych gminach.

Do pszczelnictwa nadają się tu miejscowości, lecz ule mają proste, tak zwane bezdenki. Pragnęliby gospodarze zaprowadzić ule Dzierżona, lecz nie mają na to pieniędzy. P. lustrator udzielił pouczenia o urządzeniu stałych pasieczysk i o sianiu miododajnych roślin.

Bydło rogate, źle żywione, zaledwie żyje, więc mało mają pożytku z mleka i cieląt, a już o wychowaniu lepszego bydła na przyszłość ani mowy. Zazwyczaj sprzedają bydło chude, jakiż może być z takiego chowu przychód? P. lustrator przedstawił gospodarzom, że zaniedbując chów bydła, dobrowolnie pozbawiają się pięknego dochodu; pouczał, ażeby wprowadzili uprawę roślin pastewnych na zieloną paszę i kwaśne siano, ażeby podsiewali ugory trawami, ażeby w zbożu na ostatni zbiór zasianem, sadzili buraki pastewne, ażeby bydło przez zimę trzymali w stajniach, i pokazywał jak urządzić porzanki przez fermentacyę w dołach. Przestrzegał, aby nie dawać paszy zmarzniętej, zwłaszcza krowom cielnym.

Jest nadzieja, że poprawi się tu chów bydła, bo gospodarze zrozumieli, iż tak jak dotychczas nie może iść dalej, jeżeli nie mają do szczętu zubożeć.

Także konie są liche i źle żywione, gdyż ich za dużo trzymają. Do stacyi rządowych ogierów bardzo wielka odległość 3 do 4 mil Gospodarze prosili p lustratora, aby się wstawił za nimi dla wyjednania stacyi ogierów rządowych w Grzymałowie.

Zajęcia uboczne. Tak w Grzymałowie jak i w okolicznych wsiach powyżej wymienionych, trudnią się włościanie tkactwem, kuśnierstwem i szewstwem, jako przemysłem domowym; dla rozwoju koszykarstwa, szczotkarstwa, wyrobu rękawiczek z domowej wełny, są wszelkie warunki, lecz wszystkie te gatunki przemysłu upadają dla braku kapitałów. W Grzymałowie zatrudnia się 20 rodzin szewstwem a 30 rodzin kuśnierstwem jako przemysłem domowym, lecz płacą lichwiarzom od pożyczonego kapitału 35 prc. prowizyi i to jest przyczyną ich ubóstwa.

W Grzymałowie i w innych powyżej wymienionych gminach są kasy pożyczkowe gminne założone przed pięciu laty, lecz pieniądze z kas wypożyczyli radni, kasyerowie, członkowie zwierzchności gmin i nie zwracają ani procentu ani rat. Pożądanem jest, aby wydział powiatowy wglądnął w tę sprawę i przyprowadził te gminne kasy pożyczkowe do porządku.

P. Juhre ofiarował należytość za koszta podróży w kwocie 28 zł. 50 ct. na rzecz kółek rolniczych, które zwiedzał.

Z tych użyto już kwoty 13 zł. na sprawienie pługa dla kółka rolniczego w Grzymałowie, a reszta 15 zł. 50 ct. są złożone do dyspozycyi; proszono bowiem p. Juhrego, by zechciał wskazać najwłaściwszy i dla tych kółek najużyteczniejszy sposób użycia tej kwoty. (C. d. n.)

Kotwica (*Der Anker*) towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty. W wykonaniu artykułu 16 ogólnych postanowień dla obopólnych ubezpieczeń na życie przypomina się członkom spółki obopólnego ubezpieczenia na życie, której zyski w r. 18*5 podzielone być mają, że najdalej do 31 marca 1885 przedłożyć winni następujące dokumenta: 1. Wymagany art. 12 dokument (metrykę chrztu lub urodzenia albo inny autentyczny dowód wieku), w celu wykazania wieku ubezpieczonego, to jest tej osoby, której życie ubezpieczonem zostało. 2. Świadectwo udowadniające, że ubezpieczony znachodzi się przy życiu (świadectwo życia) lub tegoż metrykę śmierci, jeźli ubezpieczony umarł po dniu 31 grudnia 1884 r. Świadectwo życia wystawione być winno przez publicznego notaryusza zaś w razie nieistnienia takowego przez dotyczącego duszpasterza lub przełożonego gminy dotyczącego wyznania, potwierdzone przez władzę polityczną, i w każdym razie przez dwóch wiarogodnych świadków, nakoniec zaopatrzone pieczęcią urzędową. Podobnego rodzaju świadectwo z zagranicy ma być wystawione w formie urzędowej, odpowiadającej ustawom i zwyczajom dotyczącego kraju, a jeżeliby legalizacya na mocy międzynarodowego traktatu nie była zniesioną, uwierzytelnionem przez urząd poselski lub konsularny Austro-węgierskiej monarchii. Dokumenta te należy bezpośrednio przedłożyć dyrekcyi towarzystwa „Kotwicy“ w Wiedniu.

Wiedeń, 13 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3027 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1158, węgierskich 804, niemieckich 1065. Ogólny przypęd był o 300 większy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był nadzwyczaj ociężały. Ceny spadły o *0 cnt. Części znacznej towaru niesprzedano. Płacono za opasowe woły galicyjskie po 56 do 59 złr.,] najprzedniejsze po 60 do 62 złr.; za opasowe woły węgierskie po 56 do 62 złr. i 62·50 do 65·50 złr.; za opasowe woły niemieckie po 54 do 60 złr. i 61 do 65·50 złr. za 100 kilo martwej wagi. (Korespondent nasz zwraca na to uwagę, iż ceny przytoczone są jednobrzmiące z zeszłotygodniowemi, co nie zgadza się z doniesieniem o zniżeniu cen. *Przyp. Red*)

Preszburg, 13 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1211 sztuk wołów, przeto o 155 mniej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny nie przypędzono ani jednej sztuki.

OSTATNIA POCZTA

Celem zdania sprawy z swoich czynności poselskich, pp dr. Euzebiusz Czerkawski, dr. Bernard Goldman i Tadeusz Romanowicz zapraszają wyborców miasta Lwowa na ogólne zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę dnia 17 stycznia r. b. o god. 6 w sali ratuszowej.

Poseł, profesor dr. Biliński, zdawał przedwczoraj w Stanisławowie przed licznem zgromadzeniem wyborców sprawę ze swoich czynności w Radzie państwa. Dał on przedewszystkiem pogląd na swoją działalność w komisyach rybackiej, przemysłowej i kolojewej. Tak zwanej wielkiej polityki nie dotykał. Za najważniejszą swą zasługę uważa działalność w komisyi przemysłowej, gdzie jego przemówienia i wnioski zyskały uznanie i poparcie obu stronnictw Rady państwa.

Najobszerniej przedstawił szanowny poseł swą działalność w komisyi kolejowej. Celem wyjaśnienia różnicy, zachodzącej pomiędzy teoryą upaństwowienia, której bronił w swych pismach, a głosowaniem za zostawieniem swobody rządowi w tej sprawie, oświadcza, iż pozostaje wiernym zasadzie upaństwowienia, jednak głosował inaczej w tej sprawie, aby przez jej przyjęcie nie stawiać rządu w położeniu przymusowem, a więc niekorzystnem dla państwa i kraju. Poseł zarzuca niektórym dziennikom rozgłaszanie wieści fałszywych, lub tendencyjnych, co osobiście posłowi jest obojętnem, ale wychodzi na szkodę kraju, jak w sprawie decentralizacyi kolei i podnosi z naciskiem zdradzanie tajemnych narad Koła polskiego i rozgłaszenie tychże przez dzienniki, co się nie zdarza w żadnym innym klubie.

Nareszcie odpierał mowca zarzut, jakoby swem głosowaniem przygotowywał sobie posadę szefa sekcyi, Nic mu o tem dotychczas nie wiadomo, skoro jednak jesteśmy stronnictwem rządzącem, nie powinniśmy się usuwać od zajmowania posad, dających wpływ i znaczenie.

Przemówienie mowcy, jasne i treściwe, wywarło na wyborcach wrażenie najlepsze, czego dowodem było jednomyślne wotum zaufania, udzielone posłowi.

Przedwczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się w zamku budzyńskim obiad galowy na 50 nakryć, w którym wzięli udział Oboje Najj. Państwo. Pomiędzy zaproszonymi znajdowali się: prezes gabinetu Tisza, hr. Andrassy i minister skarbu hr. Szapary wraz z swojemi małżonkami, dalej ministrowie Orczy, Bedekowic, Trefort, Pauler, Fejervary i Kemeny.

Według najnowszych dyspozycyj, Najj. Pan ma przybyć z Pesztu do Wiednia w piątek rano. Najj. Pani zaś i Najdost. Arcyksiężniczka Walerya dopiero dnia 19 b. m. przeniosą się na stałe mieszkanie do Wiednia.

W apartamentach Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika odbył się przedwczoraj obiad, w którym wzięli udział Najd. Cesarzewiczowstwo i wszyscy przebywający w Wiedniu; Członkowie Najwyż. Domu.

Na sobotnim balu u Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora byli obecni wszyscy przebywający w stolicy Najd.

Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki i wiele osób z najwyższej arystokracyi. Najd Cesarzewiczowstwo kazali się usprawiedliwić przed samem rozpoczęciem zabawy, albowiem, jak donosi *Presse*, Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta lekko zasłabła. Niedyspozycya ta była jednak tylko chwilową, a obecnie mała Arcyksiężniczka cieszy się już najlepszem zdrowiem.

Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Rainer i Karol Salvator udzielili przedwczoraj przedpołudniem posłuchania ks. kardynałowi Ganglbauerowi.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Ministerstwo sprawiedliwości, ze względu na małą stosunkowo liczbę sądów powiatowych w Galicyi, zamierza utworzyć kilka nowych sądów powiatowych w okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie i we Lwowie.

Prezes klubu centrum liberalnego w Izbie deputowanych Rady państwa, hrabia Coronini, zdawał przedwczoraj przed swoimi wyborcami w Gorycyi sprawozdanie z czynności poselskich. Mowca podał powody, które zniewoliły go do odsunięcia się od dawnych swoich sprzymierzeńców liberalnych, uzasadniał stanowisko, jakie zajął jego klub w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, noweli szkolnej, ustawy przemysłowej, wniosku domagającego się proklamowania języka niemieckiego językiem państwowym, wreszcie rozporządzeń wyjątkowych, i stanął w obronie swojego stronnictwa przed zarzutem, jakoby popierało aspiracye federalistyczne lub reakcyjne. W końcu przyrzekł mowca dążyć do założenia w Tryeście uniwersytetu włoskiego, lub przynajmniej wydziału prawniczego, z włoskim językiem wykładowym. Zgromadzenie uchwaliło hr. Coroniniemu wotum zaufania.

Nordd. Allg. Ztg. od dni kilku pisze o wielkich przygotowaniach do uroczystego obchodu 70-letniej rocznicy urodzin ks. Bismarcka i 50-letniego jubileuszu jego służby rządowej.

Tenże dziennik występuje w najnowszym numerze w sposób gwałtowny przeciw Windthorstowi, a to z powodu, iż przewódca centrum domagał się, aby ks. kanclerz brał także udział w rozprawach komisyjnych. *Nordd. Allg. Ztg.*, wobec rozlicznych zajęć, pod których ciężarem upada ks. Bismarck, uważa podobne żądanie za niewłaściwe, a nawet niepatryotyczne.

Ambasador rossyjski przy dworze niemieckim ks. Orłow, jak zapewniają dzienniki, nie będzie odwołanym, lecz otrzyma tylko dłuższy urlop, dla poratowania mocno nadwątlonego zdrowia

---

W dziennikach paryskich nie ustała jeszcze polemika z powodu ustąpienia Campenona z gabinetu. Skrajne organa podają coraz jaskrawsze oświadczenia byłego ministra i zdania o prezesie gabinetu, a Campenon nie zaprzeczył dotychczas żadnej z tych pogłosek. Obecnie znowu *Liberté*, organ byłego prefekta Andrieux, donosi, że generał krytykując politykę Ferryego, rzekł w ostatnich dniach o nim: „Ferry jest tak bezczelnym, że robi sobie reklamę imieniem Gambetty. Gdyby żył jeszcze Gambetta, to odtrąciłby ze wzgardą Ferryego. Gambetta zresztą nieraz powtarzał: ten nędznik zgubi Francyę."

Katolicy konserwatyści we Francyi utworzyli ligę antirewolucyjną i wydali odezwę, przedstawiającą obecny stan spraw wyznaniowych i stosunek Kościoła do państwa. *France* odpowiada na tę odezwę: „Przyznajemy, że odezwa ligi antirewolucyjnej przedstawia stan rzeczy zgodnie z prawdą, i my jesteśmy za oswobodzeniem Kościoła, ale pod warunkiem, ażeby słudzy jego nie pobierali na przyszłość pensyi od państwa. Jesteśmy za wypowiedzeniem konkordatu."

U p. Ferraud, nowego posła w Marokko, bawiącego w tej chwili w Paryżu, była delegacya stowarzyszenia *Alliance Israélite* z prośbą, ażeby z powodu panującego w Tangerze fanatyzmu i grożącego niebezpieczeństwa żydom, zechciał się opiekować ich współwyznawcami. Ferraud przyrzekł pracować nad przywróceniem pokoju.

Z Rzymu piszą do *Pol. Corr.* że wszelkie pogłoski o zajęciu przez Włochy odrębnego stanowiska w sprawie egipskiej, redukują się jedynie do tego, że mocarstwo to zajęło stanowisko pośredniczące, a pp. Menabrea i Nicotera odebrali jedynie instrukcyę, aby starali się o doprowadzenie do możliwego porozumienia między Francyą a Anglią.

Konferencya dla spraw Afryki zachodniej, pisze *Kreutz-Ztg.* postanowiła zredagować o czynności swojej akt generalny. Jednemu z pełnomocników powierzono ten referat. Pomiędzy członkami konferencyi poczytnją za rzecz prawdopodobną, że deklaracya, przez Niemcy przedłożona o przyszłem zajmowaniu w posiadanie terytoryum afrykańskiego, przyjętą zostanie wkrótce bez wielkich trudności, Nie można jednak z tego wnioskować, jak prędko ukończą się prace konferencyi. Bezpodstawną jest wiadomość o zbyt wygórowanem żądaniu międzynarodowego towarzystwa afrykańskiego odszkodowania od Francyi. W każdym razie jest przesada w twierdzeniu, jakoby towarzystwo żądało 15 milionów. Rokowania, toczące się w Paryżu, idą zresztą obecnie tak szybko, że rychłego ich załatwienia można się wkrótce spodziewać.

Według *Pall Mall Gazette* utworzyło się stowarzyszenie pod nazwą *British Congo Company*. Kapitał zakładowy stowarzyszenia wynosi pół miliona funtów angielskich; w radzie administracyjnej zasiadają Jakób Brigth i Honldworth.

Na wyrażone przez rząd Nowej Zelandyi żądanie zaanektowania wyspy Samoa przez Anglię, odpowiedział lord Derby, że wykonanie tego życzenia jest nieprawdopodobne.

Z południowej Afryki donoszą do Londynu, że Holendrzy, którzy założyli nową republikę w kraju Gosen, który, jak mówią, płynie miodem i mlekiem postanowili stawić zbrojny opór wyprawionej przeciw nim ekspedycyi angielskiej pod dowództwem sir Ch. Warrena. Przewidują, że w oporze tym wspierać ich będą liczni ochotnicy republiki Transvaalu.

Zaatlantyckie telegramy donoszą z Panamy: W czterech stanach wybuchła rewolucya Z Panama wysłano wojsko do Cauca. Powstawcy pobili wojsko rządowe pod Junga. Obawiają się tu wybuchu powszechnej zamieszki. Wczoraj wprowadzono tu jenerała Santo Domingo Vila, jako prezydenta Panamy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 stycznia. *Pol. Corr.* donosi: Skutkiem Najw. rozkazu, zaniechano śledztwa karnego, wytoczonego przez sąd obwodowy w Czeskiej Lipie przeciw oskarżonym o zbrodnię stanu: redaktorowi Stroche, słuchaczowi praw Herrnheiser i starokatolickiemu proboszczowi Nettelowi, wreszcie przeciw oskarżonym o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej: słuchaczom medycyny Brehmowi i Dauhowi,

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. pr.*) Najw. Dwór przeniesie się w sobotę z Budy do Wiednia.

Tryest, 13 stycznia. Po dłuższej dyskusyi tutejsza Izba handlowa przyjęła wniosek o wysłanie deputacyi giełdowej do p. ministra handlu w sprawie wyboru Tryestu jako głównej stacyi dla parowców niemieckich i o odwołanie się do wszystkich innych austryackich Izb handlowych z prośbą o poparcie tej sprawy.

Peszt, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Niemiecki konsul generalny hrabia Berschem udał się ztąd do Rjeki, dla studyowania tamtejszych stosunków handlowych.

Berlin, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników, niebawem ukażą się dalsze dokumenta dyplomatyczne o niemieckiej polityce kolonialnej. Część ich znaną już jest z enuncyacyj, uczynionych przez księcia kanclerza na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego.

Berlin, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Parlament niemiecki zostanie odroczonym d 6 lutego aż do wiosny. W tym czasie będzie obradował sejm pruski.

Berlin, 13 stycznia. Zmarł ks. August Würtemberski.

Berlin, 13 stycznia. Urzędowy *Reichsanzeiger* daje charakterystykę redagowanego w Krakowie przez O. Jezuitę, ks. Morawskiego, *Przeglądu powszechnego*. *Reichsanzeiger* tak pisze: Tendencya tego pisma jest głównie skierowaną ku temu, aby pomiędzy poddanymi narodowości polskiej Prus, Austryi i Rossyi utrzymywać myśl przywrócenia Polski w dawnych granicach. Że zamiar taki rzeczywiście istnieje, świadczy najwymowniej ta okoliczność, iż pismo to zjednało sobie współredaktorów we wszystkich krajach, stojących w jakim bądź związku z polską narodowością i zawiązało publicystyczne stosunki, począwszy od polskich Inflant aż do Dalmacyi. Rozumie się samo przez się — pisze *Reichsanzeiger* — iż w piśmie ta nienawiść do Niemców i ultramontański fanatyzm przebijają się niby nić czerwona i że pod firmą wierności dla religii katolickiej podsycane są wrogie dla ustroju państwowego tendencye. W końcu powiada *Reichsanzeiger*, że interesom Kościoła katolickiego nie przyniesie błogosławieństwa podsycanie polsko-narodowych mrzonek. Każdy bezstronny spostrzegacz rozumie to dobrze, jak nieszczęsny wpływ wywierają na realne stosunki w częściach, zamieszkałych przez ludność polską, podobne narodowe marzenia, podsycane w sposób sztuczny przestarzałemi reminiscencyami.

Belgrad, 13 stycznia. (*Tel. pr.*) Z Wranji i Prokolje donoszą o ciągłych napadach plemion arnauckich. Miejscowości Belopoljc, Prepować i Kastrot, zostały złupione, a kilkunastu Serbów zamordowanych. Władze zarządziły wzmocienie kordonu nadgranicznego, a rząd turecki wysłał wojska na punkta zagrożone.

Generał Nikolic, wuj króla Milana, trapiony od dłuższego czasu uciążliwą słabością, podał się do dymisyi i otrzymał takową.

Rzym, 13 stycznia. Bezpodstawną jest wiadomość, jakoby minister Mancini zamierzał, z powodu sprawy Assabu, wysłać notę do przedstawicieli włoskich przy dworach zagranicznych lub do mocarstw.

Rzym, 13 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu senatu, Caroccialo, wskazując na zaniepokojenie, jakie zapanowało skutkiem decyzyi wysłania wojsk do Assab, wyraził życzenie, aby, ze względu na potrzebę utrzymania pokoju, rząd złożył wyjaśnienia o polityce kolonialnej. Minister Depretis oświadczył, iż w sprawie odpowiedzi musi się porozumieć z ministrem spraw zagranicznych, Mancinim.

Londyn, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wszystkie tutejsze dzienniki, kładąc nacisk na wielkie znaczenie sobotniego przemówienia ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim, twierdzą, iż takowe jest przyjazne i uspakajające dla Anglii.

Madryt, 13 stycznia. W kwestyi studentów senat, 136 głosami przeciw 48 głosom, uchwalił wotum zaufania dla rządu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 stycznia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 43·50, Węg. akcye kredyt. 307 50, Akcye anglo-austr. 98·—, Akcye banku Union 74 75. Akcye kolei Karola Ludwika 264·75, Akcye kolei północnej 237·50, Akcye kolei południowej 147·75, Akcye kolei Alföld 182 75, Akcye kolei Elżbiety 298·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 209·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·25, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 105·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy 118·20, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 96·40, Akcye banku związkowego 101 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·28¾, Węgierskie losy 116·60, Marka niemiecka —·—, Usposobienie korzystne.

Wiedeń, 12 stycznia 1885 r. godz. 5 minut 42. Akcye kredytowe 295 10, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 265·—, Południowa —·—, Renta papierowa 83·05, Galic. listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·79, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 stycznia 1885 r., godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 295·20, Anglo-Austr. 97·75, Unionbank 75·—, Kolej Karola Ludwika 265·—, Południowa 147·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·79—, Rubel papierowy 1·28¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 12 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·50 do 28·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·24 do 8·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 166·75 m., żyto —·— m., spirytus 41·60 olej rzepakowy 51 80 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 45·60 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 14 stycznia 1885

$E. = 9^{m}\ 26,^{s}_{44}$ $\Theta_0 = 19^{h}\ 36^{m}\ 11,^{s}_{82}$.

Zachód słońca 13go stycznia o 4h. 22m. 9; wschód o 19h. 55m., 3.

W styczniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 17h 12m 7; nów 15d 22h 12m, 6; pierwsza kwadra 23d 15h 2m, 4; pełnia 30d 5h 55m, 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 22h, 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 15h, 5.

Równanie czasu będzie w styczniu dodatnie, w skutek czeg zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na styczeń dla Lwowa 765mm, 9, stan średni temperatury $-3^{\circ},_{1}C$.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 stycznia 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$723,_{90}$	$724,_{80}$	$723,_{89}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+0,_{8}$	$-2,_{4}$	$-1,_{0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+0,_{5}$	$-3,_{4}$	$-1,_{6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_{6}$	$3,_{0}$	$3,_{8}$
Wilgotność powietrza względna w %.	94	79	88
Stan nieba.	5	1	10
Kierunek wiatru.	se.	se.	ese.
Moc wiatru.	1	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_{0}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+2,_{0}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-3,_{8}$			
Elektryczność powietrza, woltów	29	45	13

(N B. 13/1 1885 od 12h w połud., do 12h w połud 14/1 1885).

Przy wietrze o zmiennym kierunku i temperaturze dnia wyższej od średniej stycznia, zachmurzenie i wilgoć powietrza się powiększa, opad nieznaczny.

Przyjechali do Lwowa
dnia 13 stycznia 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks. S. Jabłonowski z Bursztyna. B. Rozwadowski z Torówki. C. Kozłowiecki z Majdana. I. Maniszewski z Cześnik. O. Schnell z Firlejówki. E. Ziffer z Wiednia.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, o godz. 1[?] min. 40 przed południem pociąg osobowy i o godz. 7 min. 10 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. [?] po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c k. Uniwersytetu we Lwowie
z dnia 13 stycznia 1885.

Barometr 728.45mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.5 C. Psychrometr wilgotny— 1.5°C Prężność pary 3.6mm. Wilgoć 81°/o. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.4°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 754 65mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2.1°C.
Najniższa temperatura w nocy— 2 8 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g 0 0mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 12 stycznia 1885.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	264	—	267	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	200	—	204	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	279	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	50	99	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	73	9	83
Półimperyał	10	02	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	27 1/4	1	29 1/4
100 marek niemieckich	60	—	60	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 9 stycznia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.90	83.05
luty-sierpień	82.95	83.10
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.80	83.95
kwiecień-październik	83.95	84.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.—	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.25	137.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.75	143.25
„ „ 1864 po 100 złr.	171.25	17 .75
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.15	98.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.—	105.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.75	102.50
Galicyi	101.40	102.10
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	101.75
Węgier	101.—	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.80	98.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.10	294.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	656.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. ban. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534.—	536.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.50	234.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2365	2370
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264.—	265.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	200.75	201.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	297.50	298.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	147.30	147.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.75	175.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 40 l.	97.65	97.85
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.50	97.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99.60	100.10
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	100.75	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.15	103.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.70	99.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.30	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.50	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	86.15	86.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.05	13.2[?]
„ „ węgiersk „ po 5 zł.	7.30	7.5[?]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.7[?]
Salma po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.75	51.2[?]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.5[?]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.5[?]
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.2[?]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.2[?]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.65	124.0[?]
Paryż za 100 fr.	48.82.50	48. 7.5[?]
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80 —	5.82.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.78.50	9.79.5[?]
Rossyjski imperyał	10.04.—	10.06.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 12 stycznia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	—
„ „ „ w srebrze	83	95
Renta w złocie	105	40
5 prc. austr. rent marcowa	98	40
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	295	70
Londyn	123	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	79
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 17670. (247 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. gr. kt. w c. k. gimnazyum w Samborze z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej kraj. najpóźniej do 15. lutego 1885.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 31 grudnia 1884

L. 11|R. s. o. (249 1—3)

Rada szkolna okręgowa w Gródku ogłasza niniejszem konkurs na posady:

A. stale obsadzić się mające a mianowicie:

W powiecie grodeckim

przy szkole etatowej w Łozinie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy szkole filialnej w Uhercach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie rudeńskim

przy szkole etatowej w Koniuszkach tuligłowskich z płacą roczną 300 zł. i filialnych w Podhajczykach i Powerchowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem tudzież na posady:

B. prowizorycznych nauczycieli a mianowicie:

1. przy szkole wydziałowej w Gródku z płacą roczną 300 zł.;
2. przy szkole w Komarnie z płacą roczną 270 zł.;
3. przy szkole w Czajkowicach z płacą roczną 240 zł.;
4. przy szkole w Janowie z płacą roczną 200 zł.;
5. przy szkole w Zawidowicach z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o posady tale obsadzić się mające, winni wnieść swe należycie udokumentowane podania, na ręce przełożonej władzy, najdalej do 15 lutego b. r. Kandydaci zaś ubiegający się o jedną z posad prowizorycznych winni w sposób jak poprzedni wnieść podania swe bezzwłocznie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Gródku, dnia 3 stycznia 1885.

L. 158/pr. (215 2—3)

Dwie posady systemizowanych dyetaryuszow tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 złr 30 ct. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 złr. 80 ct. i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 10ciu letniej służby są do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej, wiadomości języków krajowych, tudzież języka łacińskiego i złożenia egzaminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1885 nr. 101 dz. u. p. do dnia 16go lutego 1885 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle § 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Lwów, 8 stycznia 1885.

L. 55475|1661 R. s. o. (130 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki przy etatowej szkole żeńskiej ludowej im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie z płacą roczną 700 zł. w. a.

Zarazem ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa na wypadek, gdyby w mowie będącą posadę otrzymała która z rzeczywistych nauczycielek tutejszej szkoły wydziałowej lub tutejszych szkół pospolitych, konkurs na taką samą posadę rzeczywistej nauczycielki z roczną płacą 700 zł w. a. przy którejkolwiekbądź etatowej szkole żeńskiej tutejszego okręgu.

Prawo prezentowania na tę posadę przysługuje reprezentacyi król. stoł. miasta Lwowa.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach ludowych pospolitych a względnie w szkołach wydziałowych i poświadczające odbytą praktykę nauczycielską należy wnieść najdalej do dnia 1 marca 1885 do c. k. rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

Kandydatki, będące już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań opóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody uwzględniać się nie będzie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
We Lwowie, dnia 27 grudnia 1884.

L. 117. (167 2—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta przy Dyrekcyi zakładu karnego w Wiśniczu z płacą systemizowaną do XI rangi, dodatkiem aktywalnym 120 zł., z prawem wolnego mieszkania i rocznym poborem 10 kub. metr twardego, 4 kub. m. miękiego drzewa i 7 kilo świec łojowych.

Ubiegający się o tę posadą winni wykazać zupełną wiadomość polskiego i niemieckiego języka, zdolność, biegłość w rzeczach rachunkowych i w manipulacyi kancelaryjnej.

Podania w drodze przełożonej władzy w ciągu 14 dni od ostatniego umieszczenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie nadesłać należy.

Kraków, 8 stycznia 1885.
C. k. radca dworu i nadprokurator państwa
Nalepa.

L. 59/pr. (196 2—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona jest posada Sekretarza Rady w VIII randze z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie w dniach 14 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.—

Prezydym sądu wyższego
Kraków, 6 stycznia 1885.

L. 121|pr. (194 2—3)

Przy sądach powiatowych w Liszkach i Wiśniczu opróżnione są posady sędziego powiatowego w VIII randze

Ubiegający się o jedną z tych posad lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego, mają w przeciągu dni 14 wnieść swe podania do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie

W Krakowie, dnia 9 stycznia 1885.
C. k. Prezydent sądu krajowego.

Licytacye.

L. 11482. (211 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że celem ściągnienia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Mikołajowi i Jewdosze Sypniewiczom pto 14 rat po 6 zł. odbędzie się na dniu 27 stycznia 1885 o godz. 9 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 42 w Szmańkowcach, ciała tabularnego nie stanowiącej, za jakąbądź cenę. Zadatek wynosi 10 zł Cena wywołania 200 zł. Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 5 listopada 1884.

L 10599. (169 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 30 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1885 o godz. 10tej rano w tut. c. k. sądzie licytacya realności dłużnika Andrija Kryckiego w Uhornikach pod lks. 21 supr. 31 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 600 zł. w. a. ocenionej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono T. Witosławskiego c. k. notaryusza w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi i protokół zostawniczego opisania realności dłużnika, przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Tyśmienica 2 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 40376. (8098 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Anny Steskal w kwocie 130 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 lutego i 12 marca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l 31 w Nowej wsi Narodowej Agnieszki Pujałowskiej własnej.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 16 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw dr. Leon Rothwein z substytucyą adw. dra Maurycego Wechslera w Krakowie.

Kraków 10 listopada 1884.

L. 16976. (8138 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Szymonowi Łata pto 500 złr. z pn., przeprowadzoną będzie na dniu 4 lutego, 4 marca i 15 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie B. Nr. 27 przymusowa jawna sprzedaż realności dłużnika w Bykowie pod l. k. 45 położonej, wyk. hip. l. 187 ks. gr. dla tejże gminy objętej.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej na trzecim termin e i niżej ceny takowej jednakże nie niżej jak za sumę wyrównywającą wszystkim realność obciążającym wierzytelnościom hipotecznym sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną na dniu 15 kwietnia 1885 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który wierzyciele hipoteczni z tem dołożeniem wezwani zostają, że niestawający policzeni będą do większości głosów na terminie obecnych wierzycieli.

Cena szacunkowa realności w kwocie 1200 złr. jest ceną wywołania.

Zakład zaś wynosi 10 prc takowej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi, można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Przemyśl 19 października 1884.

L. 8662. (8079 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 825 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 S. II w Lubaczowie wyk. hip. l. 876 księgi grunt gminy Lubaczów objętej, w sprawie i na rzecz Klotyldy Dębickiej, Malwiny Bohus, Emy Wolańskiej i Ferdynanda Mayera, przeciw nieobjętej masie spadkowej Gerschona Korna pto resztującej kwoty 825 złr. z pn., przedsięwziętą zostanie w sądzie tutejszym na dniu 9 lutego i 2 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej w kwocie 620 złr. stanowiącej, lub za takową sprzedaną zostanie, a gdyby realność rzeczona na żadnym z tych terminów sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin w sądzie tutejszym na dzień 23 marca 1885 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele nieobecni uważani będą za przystępujących do wniosków wierzycieli stawających, poczem trzeci termin pod lżejszemi warunkami rozpisany zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 62 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów 25 listopada 1884.

L. 5600. (8395 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że 9 lutego, 16 marca 1885 przed południem, odbędzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 171 rep. 50 w Krzeszowie położonej niehypotecznej.

Na obu tych terminach realność ta sprzedaną będzie powyżej lub za cenę szacunkową.

Cenę wywołania ustanowiono 970 złr.

Wadyum 97 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisu, oszacowania tej realności, można przejrzeć w registraturze, w godzinach urzędowych.

Slemień 29 listopada 1884.

L. 4928. (8394 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że na dniu 9 lutego, 10 marca i 13 kwietnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 257 st. 210 n. rep. 129 w Suchy położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cenę wywołania wynosi suma 3055 złr. Wadyum zaś kwotę 305 złr.

Resztę warunków licytacyjnych protokół zastawnego opisu tej realności, tudzież protokół oszacowania takowej można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień 29 października 1884.

L. 54528. (8130 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w dniu 5 lutego 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw tegoż sądu egzekucyjna licytacya realności pod l. 682$^3/_4$ we Lwowie położonej, do Scheindli Wasser i Chany Estery 2 im. Wasser należącej, przy której ta realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4893 złr. 7 ct., a wadyum 250 złr.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż akt oszacowania mogą w registraturze tut. sąd. być przejrzane.

Lwów 6 grudnia 1884.

L. 14013. (8151 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr., a względnie niespłaconych rat, odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tut jszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 9 lutego, 9 ma ca i 9 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika Szczepana Marka własnej pod l. 3 w Kolanowie w powiecie bocheńskim położonej wyk. hipot. l. 3 objętej. Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia 30 listopada 1884

L. 6077. (8188 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia odnośnie do ogłoszenia z dnia 2 czerwca 1884 l. 3227, iż w dniu 4 lutego 1885 o godzinie 10 rano, w tymże sądzie odbędzie się trzecia przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 57 w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. l. 158 księgi gr. gminy Koniowa, dłużnika Waśka Dmytralskiego czyli Dmytrowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 81 złr. 61 ct. i że na terminie tym realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków ułatwiających i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 18 października 1884.

L. 13915. (8153 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 złr. a względnie nieopłaconych rat i reszty kapitału, odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 9 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Józefa Siedlarza własnej, pod l. 27 w Kalanowie w powiecie bocheńskim położonej l. w. h. 27 objętej.

Cena wywołania wynosi 900 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Bochnia 30 listopada 1884.

L. 22330. (8122 3—3)

Dnia 4 lutego i 9 marca 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 30 prc. udziału w szybach Nr. 2832, 2834, 2843 i 15 prc. udziału w szybach Nr. 2840 i 2841 w Rolniem potoku ad Mraźnica położonych ciała tabularnego niestanowiących, w sprawie Mendla Samuelego przeciw Józefowi Wolfowi Zuckerberg pto 2900 złr. z pn.

Cena wywołania 30 prc. udziału w szybie Nr. 2832 wynosi 1200 złr., 30 prc. udziału w szybie Nr 2834 i 2843 po 300 złr. 15 prc. udziału w szybie Nr. 2840 i 2841 po 30 złr., wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Przy tych terminach udziały szybowe za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 30 marca 1885 o godzinie 9 rano B. V.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adwokat dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 25 października 1884.

L. 2621. (23 3—3)

W dniach 5 lutego, 5 marca i 9 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze przymusowej licytacya gruntów pod l. k. 63$^1/_4$, 343, w Dolinie położonych, ciało tabularne stanowiących, własność Stanisława i Franciszki Topolskich będących, na ściągnięcie reszty wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 121 złr. 28 ct. z pn., ex majori 274 złr. 52 ct. pochodzącej pod warunkami w uchwale z dnia 18 lutego 1877 l. 10218 przyjętemi i ogłoszonemi.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 złr., zakład 60 ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny takowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina 30 listopada 1884.

L. 7061. (155 3—3)

C. k sąd powiatowy w Jaśle, celem ściągnięcia należytości Leib Teitelbauma 118 złr. zpn. przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod Nk. 134 w Kołaczycach spadkobierców Kazimierza Kaszyckiego i Waleryi Kaszyckiej w dniach 23 stycznia, 27 lutego, 27 marca 1885 każdorazowo o 11 godzinie z rana.

Cena szacunkowa 150 złr; wadyum 15 złr. Akt zastawniczego opisania, oszacowania i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

Jasło, dnia 8 października 1884.

L. 10707. (156 3—3)

W sporze ustnym dra Jana Steca przeciwko spadkobiercom Fiszka vel Fiszla Welfelda o oddanie realności Nk. 258 w Jaśle c. k. sąd powiatowy ustanawia dla Meilecha, Sendera, Hersza i Estry Welfeld kuratora ad actum w osobie dra. Wiediegera adw. w Jaśle. Z miejsca pobytu niewiadomych dla których powyższego kuratora się ustanawia, wzywa się, aby przed dniem 27go stycznia 1885, jako terminem do wniesienia obrony wyznaczonym, podali sądowi innego pełnomocnika, lub ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów.

Jasło, dnia 19 listopada 1884.

L. 9251. (190 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Jewke Suszko wywalczonej sumy 62 zł. 16$^1/_2$ ct. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności l. 160 w Remenowie położonej, w wyk. hip. 200 gminy Remenów zapisanej na dzień 15 stycznia 1885, i na dzień 12 lutego 1885, zaś do warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16 lutego 1885, każdym razem o godz 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 560 złr. w pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Berliner.

Lwów, 9 lipca 1884.

L 6834. (185 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 1011 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 217 w Trembowli położonej, wedle dom. Th. IV. pag. 753 nr. 4 haer. Wolfa Friedmana własnej, dnia 29 stycznia i dnia 26 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną nie została na ten czas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 18 marca 1885, o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 4000 złr. Wadyum 400 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 30 listopada 1884.

L. 60133. (188 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 272 złr. z. p. n. odbędzie się dnia 5 lutego 1885, 19 lutego 1885 i 5 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Michała Obalewskiego wedle dom. 47 pag. 202 n. 14 haer. i Dom 221 pag. 373 n. 17 haer należących części realności pod l. 523$^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4.405 złr. 22$^1/_2$ ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 441 złr. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnej wierzycielki Teresy Düll, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 grudnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli. lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skowroński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Srokowski mianowany został.

Lwów. dnia 27 grudnia 1884.

L. 10822. (191 2—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny wywalczonej sumy 961 zł. —ct. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności pod l. k. 130 w Zniesieniu Józefy Kryłowskiej, a względnie tejże nie objętej masy spadk. własnej, w wyk. hip. l. 51 gminy Zniesienie zapisanej, na dzień 16 stycznia 1885, 20 lutego 1885 i 19 marca 1885, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw

Poręczne 327 złr. 70 ct. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia, i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Szwedzicki.

Lwów, dnia 6 września 1884.

L 24143 (153 2—3)

C.k. sąd pwiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego krakowskiego w kwocie 350złr. zpn. odbędzie się 9 lutego, 9 marca, 30 marca 1885, każdym razem o godzinie 10. zrana egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności l. wyk. hip. 150 ks gr. Wola Rzędińska dłużników Anny Brygowej i spólników własnej. Cena wywołania 800 złr. Wadyum 80 złr. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze

Tarnów 14. grudnia 1884.

L 8787. (8180 2—3)

W dniu 9 lutego 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie kwoty 20 złr. z pn., Joachimowi Buchnerowi od Pauliny i Stanisława Kaszyczków należącej się, przymusowa sprzedaż I. $^{20}/_{48}$ części Pauliny Kaszyczkowej oraz $^7/_{48}$ części Stanisława Kaszyczko własnych, z realności wyk. hip. 187 ks. gr. gm. Chrzanów objętej, II $^{28}/_{160}$ części Pauliny Kaszyczkowej oraz $^{33}/_{160}$ części Stanisława Kaszyczki własnych, z realności wyk. hip. 946 ks. gr. gm. Chrzanów objętej pod warunkami w tut. sąd. edykcie z dnia 30 lipca 1882 l. 2493 ustanowionemi z tą jedynie zmianą, iż cena wywołania a) $^{20}/_{48}$ części Pauliny Kaszyczkowej własnych z realności l. w. h. 187 wynosić ma 363 złr. 20 ct., b) $^7/_{48}$ części Stanisława Kaszyczki własnych z realności l. w. h. 187 wynosić ma 114 złr. 12 ct., c) $^{28}/_{160}$ części Pauliny Kaszyczkowej własnych z realności l. w. h. 946 wynosić ma 131 złr. 20 ct., d) $^{33}/_{160}$ części Stanisława Kaszyczki własnych z realności l. w. h. 946 wynosić ma 158 złr. 20 ct.

Do przeprowadzenia licytacyi tej wyznaczonym jest jeden tylko termin na którym wyż wspomniane części realności nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź kwotę sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów 30 sierpnia 1884.

L. 6250. (8201 2—3)

C k sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę stanisławowskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 970 złr. 61 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pawła Ilnickiego w Obertynie pod l. 95 położonej w budynku tusądowym w dwóch na dzień 3 lutego i 3 marca 1885, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że pomieniona realność na tych terminach tylko powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1460 złr. 71 ct, która służyć będzie za cenę wywołania lub za tęż cenę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 146 złr. 8 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którzyby po dniu 25 października 1884 na rzeczoną realność prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie p. adw. dra Milgroma w Kołomyi został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności i bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Obertyn 6 grudnia 1884.

L. 9753. (228 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Paji Königsbergowej w kwocie 32 złr. 90 ct. a. w. z pn., odbędzie się dnia 22 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1885, każdym razem o godz 10 przed poł., w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 562 w Wygnance, Jana Bubry własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość 320 złr. a. w, a wadyum wynosi 32 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Roman Adamski.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 25 października 1884.

L. 9829. (227 1—3)

W dniach 27 stycznia, 24 lutego i 26 marca 1885 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 9 w Niniowie dolnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własność Hrycia Wyhak, protokołem z dnia 23 kwietnia 1884 l. 3850 zastawniczo opisanej, na rzecz Semka Magaś celem zaspokojenia 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 160 złr.

Wadyum 10 prc. takowej.

Protokół zastawniczego opisania, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 6 grudnia 1884.

L. 11753. (222 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi w kwocie 455 złr. 12 ct. a. w. c. k. uprz. galic. Bankowi hipot. się należącej, odbędzie się w sądzie tutejsz w dwóch terminach, a mianowicie dnia 6 lutego 1885 i 13 marca 1885 każdym razem o godz. 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod lk. 30/48 w Tyśmienicy położonej, wedle dom. VIII, pag. 113 n. 1 haer. na imię Mikołaja Postołowskiego zaintabulowanej. Cena wywołania wynosi 1312 złr. a.w

Wadyum 132 złr a. w. i na powyższych dwóch terminach realność rzeczona poniżej ceny wywołania sprzedaną niebędzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby rezolucya z rozpisaniem licytacyi należycie niomogła być doręczoną, ustanowiono Jana Kozickiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 12 grudnia 1884.

L. 7254. (269 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni, odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 137 złr. 27 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi, ponowna sprzedaż publiczna realności pod lk 13 w Zarzeczu położonej, dłużnika Michała Podgórnego własnej, w trzech terminach, a to: dnia 28 stycznia, 4 marca i 15 kwietnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

Sądowa Wisznia 18 grudnia 1884.

L. 8562. (8334 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Lwów od Jana Srokowskiego Dyczko się należącej w kwocie 127 zł. a. w. odbędzie się licytacya realności w Komarnie wyk. hip. 512 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, na dwóch terminach dnia 28 stycznia i dnia 11 marca 1885 każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 11 marca 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 605 zł. aw.

Wadyum zaś 10 prc ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutej. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, 31 października 1884.

L. 16232. (177 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 695 zł. 80 ct. w. a. z pn. na rzecz Ignacego Frühlinga odbędzie się dnia 30. stycznia, 27 lutego i 27 marca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jony Gelbard i Jenty Gelbard pod lk. 48 B. st |1916 now. w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 12390 zł. 71 ct. w. a.

Wadyum 1239 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 10 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub jaka późniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Sternklara, p. adw. dra. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 29 listopada 1884.

L. 22480. (8386 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dra Emila Psarskiego w kwocie 373 złr. 19ct.wa. z pn., odbędzie się dnia 4 lutego i 4 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację sumy 3000 złr. intabulowanej na rzecz dłużnika Franciszka Lechowskiego w stanie biernym realności na Kantarówce w Tarnowie bez numeru konskrypcyjnego i l. 246 w Tarnowie na Zawalu, własność Zuzanny z Głoskowskich 1 małż. Lechowskiej 2 małż. Hołyńskiej stanowiących

Cena wywołania 3000 złr. w. a.

Wadyum 300 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów 29 listopada 1884.

Upadłości.

L 44/kk. (201 2—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Juliusza Penthera, że do dodatkowej likwidacyie termin na dzień 6 lutego 1885 o godz. 10 rano wyznaczyłem.

Stanisławów, 21 grudnia 1884.

Komisarz konkursowy c. k. auskultant:

OHANOWICZ.

L 12983. (175 2 - 3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Markusa Schindlera, w Bolechowie zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Bolechowie Konstantemu Starosolskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Krystyna Schindlera, burmistrza i aptekarza w Bolechowie.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w c k. sądzie powiatowym w Bolechowie wedle przepisu ust. konk w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom pra wnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 23 marca 1885 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycieli, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowienego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 9 lutego 1885 o godz. 9 przed poł., wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Bolechowie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Bolechowie mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 31 grudnia 1884.

L. 116. (199 2—3)

Na skutek doniesienia o powstrzymaniu wypłat, c. k. sąd obwodowy Rzeszowski otwiera w myśl §. 62 ust. konk. do majątku Norberta Wachtla, nieprotokołowanego kupca towarów korzennych w Rzeszowie zamieszkałego, konkurs, ustanawia komisarzem konkursowym p. radcę sądu krajowego Władysława Szmydzińskiego, a tymczasowym zarządcą masy krydalnej p. adw. dra Reicha, i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 21 stycznia 1885 o 9 godz. przed południem wraz z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi, celem postawienia wniosku względem zatwierdzenia tymczasowego lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli, przed komisarzem konkursowym się stawili.

Dalej c. k. sąd obwodowy wzywa tych, którzyby przeciw wspólnej masie krydalnej jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie jeżeliby się o takowe spór toczył, do dnia 20 marca 1885 w c. k. sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tamże zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się jednocześnie na dzień 22 kwietnia 1885 o godz. 9 rano w tut. c. k. sądzie ustanawia, likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa podali.

Na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysłuża prawo w miejsce dotychczasowego zarządcy masy krydalnej, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, przez wybór inne osoby swego zaufania ostatecznie powołać.

Wierzycielom, którzy na miejscu siedziby komisarza konkursowego lub w jej bliskości nie mieszkają, poleca się. aby w zgłoszeniach swych oznajmili pełnomocnika do odbioru doręczeń upoważnionego, inaczej na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kurator będzie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Rzeszów, dnia 8 stycznia 1885.

L. 9485. (171 2—3)

Zarządcą konkursowej masy Arona Pilpla, wybrano Mojżesza Pinelesa z Horodenki, zastępcą wybrano Salomona Kalmusa z Horodenki.

Z Rady c k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 25 września 1884.

L. 174. (176 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek W. Michalewskiego, właściciela handlu towarów modnych w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sądu krajowego Zarzyckiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Trzcienieckiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 stycznia 1885 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 10 marca 1885 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ord. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 26 marca 1885 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1885.

Wyroki prasowe.

L. 80. (198)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w Kołomyi z dnia 4 stycznia 1885 l. 51, że umieszczony w Nrze 1 czasopisma „Głos nauczycielski“ z dnia 1 stycznia 1885 artykuł w ustępie „Jakie są skutki“ do „litości tylko i wyrozumiałości“ zawiera w sobie znamiona występku z § 300 u. k. i że dalsze rozpowszechnienie tego artykułu się wzbrania.

Kołomyja, dnia 7 stycznia 1885.

L. 21006. (132)

W Imieniu JEGO Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 52ym czasopisma „Szczutek“ z dnia 28go grudnia 1884 pod napisem: „Sto dwunasty rok niewoli“, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k. — zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31go grudnia 1884.

L. 101. (134)

W Imieniu JEGO Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 us. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 1ym czasopisma „Gazeta narodowa“ z dnia 1 stycznia 1885 pod napisem: „Rewolucyjne prądy w Rosyi“ przez Fr. Rawitę VII, zawiera znamiona występku z §. 305 i §. 24 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 6 dz. u. p. u. k. — zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3go stycznia 1885.

L. 21007. (133)

W Imieniu JEGO Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 299ym czasopisma „Gazeta narodowa“ z dnia 30go grudnia 1884 pod napisem: „Rewolucyjne prądy w Rosyi“ przez Fr. Rawitę (Ciąg dalszy) VII., zawiera znamiona występku z §. 305 u. k. — zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

---

(192)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 31. December 1885, Z. 6099/M. I., der in Genf in polnisscher Sprache erscheinenden Zeitschrift „Walka klas“ (La lutte des classes) auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli unter gleichzeitiger Bestätigung der von der Letzteren verfügten Beschlagnahme der 2ten Auflage der Nr. 1 der periodischen Druckschrift „Patriotische Zeitung“ vom 1. Jänner 1885 erkannt: I. Der in der zweiten Auflage der Nr. 1 der periodischen Druckschrift „Patriotische Zeitung“ vom 1. Jänner 1885 auf Seite 1 enthaltene Artikel mit der Aufschrift „An unsere Leser“ begründet in der Stelle, beginnend mit „Ein neues Blatt“ und endigend mit „durch nachstehendes Erkenntniß überrascht“, sowie in der weiteren Stelle beginnend mit „Wir gestatten uns“ und endigend mit „in die Hände unserer Leser gelangen“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des § 300 St. G., außerdem begründet die in diesem Artikel erfolgte Beifügung von Zusätzen und Bemerkungen über den Inhalt des eben darin abgedruckten Erkenntnisses dieses k. k. Kreis- als Preßgerichtes Cilli vom 25. December 1884, Z. 18801, den Thatbestand der Uebertretung nach § 22 des Preßgesetzes vom 17. December 1862, Nr. 6 RGBl. de 1863; II die Anmerkung der Redaction zum Gedichte „Die Geschichte vom Hündchen“ auf Seite 2 der obgenannten periodischen Druckschrift, beginnend mit den Worten „Ursprünglich befand sich an dieser Stelle“ und endigend mit den Worten „ein herrenloses Mährchen zu finden“ begründet gleichfalls den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des § 300 St. G., und es wird das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, RGBl. Nr. 6 de 1863, die Vernichtung der beanständeten Stellen der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet

Cilli, am 31. December 1884.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23ten December 1884, Z. 38385, die Weiterverbreitung der Zeitschrift

„Nase Hlasy“ Nr. 51 vom 20. December 1884 wegen des Artikels „Upadek za upadkem“ nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. Decembre 1884, Z. 38258, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristicke Listy“ Nr. 51 vom 20. December 1884 wegen des Artikels „Krisova“ und „Jak se to rymuje“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das kais. königl. Kreisgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der kais. königl. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. December 1884, Z. 5727, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jizeran“ Nr. 103 vom 30 December 1884 wegen des Artikels „—na. Z Prahy, 29. prosinca 1884“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22. und 24. December 1884, ZZ. 9710 und 9761, die Weiterverbreitung der „Egerländer Zeitung“ Nr. 102 vom 20. December 1884 wegen des Artikels „Heinrich Swoboda's Rede . . . “ und der Zeitschrift „Westböhmischer Grenzbote“ Nr. 51 vom 20sten December 1884 wegen des Artikels „Der Freudentag in Marienbad . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 December 1884, Z. 6349, die Weiterverbreitung des „Haidaer Wochenblatt“ Nr. 51 vom 21. December 1884 wegen des Artikels „Die k. k. Bezirkshauptmannschaft Leipa . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. December 1884, Z. 13452, die Weiterverbreitung des „Mähr. Tagblatt“ Nr 294 vom 22 December 1884 wegen des Artikels „Frohe Botschaft. Olmütz, 22. December“ nach § 300 St. G verboten

Das k. k. Kreisgericht in Neutitschein hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. December 1884, Z. 7711, die Weiterverbreitung des „Neutitscheiner Wochenblattes“ Nr. 53 vom 27 December 1884 wegen des Artikels „Leben wir noch in einem Rechtsstaate?“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das kais. königl. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der kais. königl. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30ten December 1884, Z. 11456, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Skrat“ Nr. 23 und 24 vom 10 December 1884, wegen des Artikels „Ex nazdorniku in spe“ und „Samogovor elastikarja“ nach § 300 St. G. verboten.

Das kais. königl. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der kais. königl. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23ten November 1884, Z. 7808, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Forumjulii“ (Cividale) Nr. 24 aus dem Jahre 1884 nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten

Das kais. königl. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der kais königl. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 October 1884, Z. 6988, die Weiterverbreitung der nachstehenden ausländischen Druckschriften verboten: „Gioraale di Udine“ Nr. 171, 172, 179, 182, 183, 186, 189, 191 und 200 aus dem Jahre 1884 nach den §§ 63, 65 a, 302 und 305 St. G.; „La Tribuna“ (Rom) Nr. 208, 220 und 229 aus dem Jahre 1884 nach § 65 a St. G.; „La Patria del Triuli“ (Udine) Nr. 183 aus dem Jahre 1884 nach § 65 a St. G.; „Rivista italiana“ (Palermo) Nr. 30 S. II Nr. 591 aus dem Jahre 1884 nach § 65 a St. G; „Il Giornali di Bari“ Nr. 43 aus dem Jahre 1884 nach § 65 a St. G; „Il Ferucoio“ (Reggio Calabria) Nr. 29 aus dem Jahre 1884 nach § 65 a St G. „Il Cittadino“ (Castellamare di Stabia) Nr. 2 aus dem Jahre 1884 nach § 65 a St. G. „La Lince“ (Palermo) Nr. 493, 494 und 495 aus dem Jahre 1884 nach § 65 a St. G.; „Forumjulii“ (Cividale) Nr. 19 aus dem Jahre 1884 nach § 65 a St. G.; „Capitan Fracassa“ (Rom) Nr. 231 aus dem Jahre 1884 nach § 63 St. G., endlich „La Patris“ (Acireale) Nr. 30 aus dem Jahre 1884 nach § 65 a St. G. verboten.

(248)!

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 205 der periodischen Druckschrift „Handels- und Gewerbeblatt für Oesterreich-Ungarn“, Organ für Handel, Industrie und Volkswirthschaft vom 3. Jänner 1885 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Die Handelskammerwahlen II“ in der Stelle von „Es ist wahr! Wir beiden“ bis „Aber gelungen ist es doch!“ das Verbrechen nach § 65 lit. a St. G. und das Vergehen nach §§ 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7. Jänner 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1 der periodischen Druckschrift „Deutsche Wochenschrift“, Organ für die gemeinsamen nationalen Interessen Oesterreichs und Deutschlands vom 4ten Jänner 1885 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Im neuen Jahre“ in der Stelle von „denn das rücksichtslose“ bis „Monarchie zu begreifen“ das Vergehen nach Art. III der Strafgesetznovelle vom 17. December 1862, Nr. 8 RGBl. ex 1863, und in der Stelle von „Wer aber hat sich in der großen Frage“ bis „Sursum corda! zurufen“ das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 Jänner 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers; Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 1 der periodischen Druckschrift „Correspondenz-Blatt für den katholischen Clerus Oesterreichs“ vom 5ten Jänner 1885 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Zur Jahreswende“ in der Stelle von „Immer düsterer und gefahrdrohender“ bis „Nothleidenden an sich zu ziehen“ das Vergehen nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7. Jänner 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 6 der periodischen Druckschrift „Morgenpost“ vom 6. Jänner 1885 auf Seite 2 und 3 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Vom Tage der heiligen drei Könige“ in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien. am 7. Jänner 1885.

Księgi gruntowe.

L. 17046. (7612 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Łysa Góra, Złota, Gwoździec, Charzewice z przysiołkiem Melsztyn, Faściszowa, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Maniów, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Gliny Małe, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Przeworsk, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Tabaszowa z Witkówką, Wiatrowice w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Jaroszowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

Korbielów, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Przytkowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 1 listopada 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gr. także wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do d. 1 grudnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 25 września 1884.

L. 15. (224)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Szybalin, przynależnej do c k. sądu powiatowego w Brzeżanach, rozpoczyna komisya hipoteczna 3go lutego 1885.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Brzeżańskiego sądu obwodowego.

Brzeżany dnia 8 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 30550. (8232)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie w rejestr dla firm pojedynczych przy zaprotokołowanej firmie „W. Goldwasser“, że wedle kontraktu kupna i sprzedaży de dto Kraków 2 października 1884, Amalia Goldwasser nabyła od spadkobierców po ś. p. Wolfie Wilhelmie Goldwasserze handel korzenny w Krakowie, pod firmą „W. Goldwasser“, w rejestrze dla firm pojedynczych zaprotokołowaną, istniejący z prawem dalszego prowadzenia tego handlu, pod dotychczasową firmą, i że takową podpisywać będzie „W. Goldwasser“.

Dalej poleca się zanotować, że taż Amalia Goldwasser syna swego Edwarda Joachima 2ga im. Goldwassera ustanowiła prokurzystą, i że tenże firmę w ten sposób podpisywać będzie: „p. p. a W. Goldwasser, Edward Goldwasser“.

Kraków, 5 grudnia 1884.

L. 67. (225 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś c. k. Radców Karola Willaume, Emila Nemethy, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego i Karola Zollnera zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 marca 1885, o godzinie 9 przedpołudniem.

Tarnopol, 8 stycznia 1885.

L. 16775. (230 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju niniejszym edyktem zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Franciszka Safranka iż Abraham Reich jako prawonabywca Adeli Löw pod dniem 11 listopada 1884 l. 16775, o zapłacenie 100 złr. a. w. z pn., skargę wniósł, w skutek czego termin na dzień 4 lutego 1885, o godzinie 10 z rana do rozprawy sumarycznej wyznaczonym został, ustanawiając dla pozwanego tutejszego adw. Błońskiego kuratorem ad actum. Przypomina się zatem zapozwanemu, ażeby na powyższym terminie albo sam osobiście stanął, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, gdyż z zaniedbania tego wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Stryj, dnia 29 listopada 1884.

(259 1—3)

P. dr. Salamon Bund wpisany został z dniem 10 stycznia 1885, do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

L. 10573. (8243 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że w sprawie Samuela Hermanna o zmazanie różnych adnotacyi ze stanu czynnego i biernego realności nk. $83\frac{1}{4}$ w Kołomyi ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Itty Feller, Seliga Weiselberga, Seliga Rosenhecka, Fewla Rosenhecka, Gitli Rosenheck, zamężnej Sperling, Schulima Rosenhecka, Józefa Rosenhecka i Jony Kesslera, kuratorem adw. p. Herdliczki i zastępcą tegoż adw. dr. p. Freudenberga i doręczył kuratorowi uchwałę z 30 października 1884 l. 10573, dla tychże wystosowanem.

Kołomyja, dnia 30 października 1884.

L. 46207. (163 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza zagubionej policy asocyacyjnej l. 2157|2158 de dato Lwów 15 lipca 1872 wystawionej przez byłe galic. ogólne Towarzystwo ubezpieczeń opiewającej na syna Abby Springa jako ubezpieczonego na której 7 rat po 12 złr. 50 ct. wpłacono i która polica zapewnia Schaji Springowi z powodu przystąpienia jego do stowarzyszenia na wzajemne przeżycie z terminem likwidacyjnym 1 stycznia 1884 wypłatę udziału przy podziale majątku asocyacyjnego na wypadek. jeżeli zabezpieczony Aba Spring syn Schai i Sary Springów w Buczaczu dnia 15 stycznia 1864 urodzony oznaczony na dzień 1 stycznia 1884 roku termin likwidacyjny przeżyje, aby policę tę w ciągu jednego roku sądowi tutejszemu przedłożył tem pewniej gdyż w przeciwnym bowiem razie polica opisana po upływie jednorocznego terminu amortyzowaną zostanie.

Lwów, dnia 8 listopada 1884.

L. 18875. (8379 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje w sprawie wekslowej Szaji Metha z Jasła przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Izaakowi Beimowi, poprzednio w Jaśle po 390 złr., Izaakowi Beim kuratorem adw. dra Mławskiego, i o tem zawiadamia pozwanego edyktem w celu tym, by kuratorowi ustanowionemu informacyą udzielił, lub też innego zastępcę sądowi podał.

Tarnów 30 grudnia 1884.

Zl. 63907. (8373 3—3)

Das k. k. städt. del. Bezirksgericht S. I. in Lemberg, gibt hiemit dem abwesenden Executen Wolf Taub bekannt, daß die Firma „G. Reiblinger“ in Lemberg, das Gesuch de praes. 20 November 1884, Zl. 63907, pto 24 fl. ÖW. gegen ihn überreicht hat.

Da der Wohnort des Executen Wolf Taub unbekannt ist, wird für ihn ein Curator ad actum in der Person des Hr. Landesadvokaten Dr. Eduard Feiles und als Stellvertreter desselben Hr. Advokat Dr. Adolf Weiß bestellt.

Dem bestellten Curator wird das bezügliche Gesuch zugestellt.

Es wird daher der abwesende Exekut aufgefordert, dem bestellten Curator die zu seiner Einrede dienenden Beweise zu liefern, oder einen anderen Vertreter zu wählen, da anderseits die hiedurch möglicherweise entstehenden Nachtheile er sich selbst zuzuschreiben haben wird. Lemberg, am 27. November 1884.

L. 57674. (136 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że obywatel Cesarstwa Rossyjskiego w Państwie Austryackiem, a mianowicie we Lwowie stale zamieszkały Probus Piotr Włodzimierz tr. im. (Feliksowicz) Samson Barczewski dnia 20 października 1884 z pozostawieniem w tutejszym kraju ruchomego i nieruchomego majątku w Franzensbadzie zmarł, i że na żądanie przebywającej tutaj siostry jako domniemalnej spadkobierczyni jego, postępowanie spadkowe po nim w sądzie tutejszym rozpoczęte zostało.

Stosownie zatem do przepisu §. 140 patentu cesarsk. z dnia 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p. wzywa się wszystkich, którzy czyto jako spadkobiercy, czy jako legataryusze, lub też jako wierzyciele, bądźto w Państwie Austryackiem bądź też poza granicami tegoż Państwa zamieszkali, jakiekolwiek prawa do tego spadku sobie rościli, by takowe w przeciągu dni 90 (dziewięćdziesięciu) licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w urzędowych gazetach we Lwowie, Warszawie i Petersburgu po trzykroć zamieszczonego, z prawami swemi do tutejszego sądu się zgłosili, ileż w razie przeciwnym pertraktacya spadku nadal przez tutejszy c. k. sąd krajowy i jedynie z temi osobami, które prawa swe do spadku tego należycie wykażą, przeprowadzoną i tymże spadek przyznanym i wydanym zostanie.

Lwów, dnia 17 grudnia 1884.

L. 12716. (200 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Nikorowicza, na wypadek jego śmierci, jego nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców względnie prawonabywców, iż przeciw nim adwokat dr. Bazyli Włosiański sekwestrator dóbr Hordynia, w dniu 19 grudnia 1884 do l. 12716, pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Hordynia prawa hipoteki dla sum 309 #, 309 rubli i 104 # z pn., na rzecz Mikołaja Nikorowicza wedle dom. 261 pag. 305 n. 48 on. intabulowanych wniósł, który do pisemnego postępowania z terminem 90-dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, względnie jego niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, kuratorem adw. dr. Fitternik ze substytucyą adw. dr. Steuermanna ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych, kuratorowi wszelkich środkow ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać, i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor 23 grudnia 1884.

L. 7273. (146 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Magdalenę Karelusową, iż pod dniem 5 grudnia 1884 roku do l 7273, wnieśli przeciw niej oraz innym Kazimierz Maryjanna Stankowie pozew ustny o unieważnienie dwóch cesyj uznanie własności do 3/8 części realności, nr. 81 wyk. hip. l. 81 ks. gr kat. gminy Brody, oddanie tychże w posiadanie z pn., z prośbą o adnotacyę sporu na który do rozprawy ustnej termin na dzień 11 lutego 1885, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Magdalenę Karelusową, aby na tym terminie stanęła osobiście lub przez pełnomocnika, albo też aby ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Karelusowi z Brodów przed terminem środków do obrony dostarczyła, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 9 grudnia 1884.

Zl. 17040. (8097 3—3)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol verständigt hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten Feibisch Wallach, daß über Anlangen der Handelsfirma M. Hirschhorn et Sygall gegen ihn am 15. Juli 1884, Z. 9463, der Auftrag zur Zahlung der Wechselsumme von 80 fl. ÖW. erlassen wurde, und daß in Folge seines unbekannten Aufenthaltsortes auf seine Kosten und Gefahr ein Curator ad actum in der Person des Hr. Adv Dr. Glogier mit der Sabstitution des Hr. Adv. Dr. Łuczakowski bestellt wurde, welchem der erlassene Zahlungsauftrag zugestellt wurde.

Es liegt daher dem Feibisch Wallach ob, den bestellten Kurator gehörig zu informiren, oder einen andern Vertreter zu ernennen, widrigens er die nachtheiligen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Tarnopol, den 13. December 1884

Zl. 15155. (70 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, es sei auf Ansuchen der Maria Wasylkowska und Anderer die Einleitung des Verfahrens zum Zwecke der Todeserklärung des Szymon Bilewicz vel Bilinski aus Jagielnica, welcher als Soldat des k. k. 4ten Uhlanen-Regimentes den Feldzug gegen Ungarn im Jahre 1848 mitgemacht hat und seit jener Zeit vermißt wird bewilliget, und Adwokat Dr. Mantel mit Substituirung des Advokaten Dr. Sternklar zum Curator desselben bestellt worden.

Szymon Bilewicz vel Bilinski wird daher aufgefordert binnen einem Jahre das ist bis zum 15. Jänner 1886 entweder vor diesem Gerichte zu erscheinen, oder dasselbe, oder den bestellten Curator von seinem Leben und Aufenthaltsorte Kenntniß zu setzen, widrigens nach Ablauf dieser Frist über neuerliches Ansuchen zu seiner Todeserklärung geschritten werden würde. Tarnopol, am 18. November 1884.

L. 55680. (8105 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Kassiel Reitzes, Jakób Flieg i Leib Flieg przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom śp. Wojciecha Paszkowskiego jako to Wiktoryi z Paszkowskich Kozlakowskiej, Józefie z Paszkowskich Schmütz i Maryi Paszkowskiej o uznanie należności i płynności sumy 860 złr. m. k. czyli 903 złr. w. a. tytułem czynszu z tutejszej realności pod l. 656²/₄ za czas od ¹/₄ 1853 do końca września 1853 przypadającego, w tabeli płatniczej z 25 marca 1874 na 11 miejscu kollokowanej, pod dniem 26 listopada 1884 do l. 55680 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili wskutek czego dla tychże pozwanych z życia i miejsca pobytu nieznanych c. k. sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Lityńskiego z substytucyą adw. dra Dąbrowskiego kuratorem zamianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwane, aby w należytym czasie osobiście stanęły lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły lub innego zastępcę wybrały i sądowi oznajmiły słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Lwów 6 grudnia 1884.

L 3093. (8075 3—3)

Wzywa się Franciszkę Oleksiakową, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc deklaracyę do spadku po Michale Mateja w dniu 12 października 1880 w Peszcie beztestamentnie zmarłym tem pewniej wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek z zgłaszającymi się sukcesorami i ustanowionym dla niej kuratorem Wincentym Mateją pertraktowanym będzie

C. k. sąd powiatowy.

Czarny Dunajec 14 października 1884.

L. 5421. (8252 3—3)

Wojniłowski sąd powiatowy wiadomem czyni, że w sporze Tymka Durbaka przeciw masie spadkowej śp. Iwana Grozowskiego pto 100 złr., dla zapozwanej masy kuratorem Stefana Ławrija z Wojniłowa ustanowił, i do rozprawy sumarycznej termin na 26 stycznia 1885 o godzinie 9 rano wyznaczył.

Wojniłów 22 grudnia 1884.

L. 5554. (8279 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Strakę i Józefę z Straków Bajerową, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu deklaracyę do spadku po śp. Józefie z Waligórskich Strakowej zmarłej w Borzęcinie na dniu 11 lutego 1885 w sądzie tutejszym wnieśli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie to spadkowe z tymi, którzy się zgłosili i z zamianowanym dla nich kuratorem Janem Stytą przeprowadzonem będzie.

Radłów 12 listopada 1884.

L. 17036. (8095 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Lejbę Tintera z Buczacza, że synowie Markusa Sprechera ze Lwowa jako posiadacze akceptowanego przez Lejbę Tintera wekslu z daty Lwów 9 września 1884 na 231 złr 13 ct. opiewającego płatnego dnia 14 grudnia 1884 wnieśli przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty tejże sumy z pn. wskutek której wydany równocześnie nakaz zapłaty kuratorowi dla Leiby Tintera w osobie dra Katzenellenbogena w Stanisławowie ustanowionemu, doręczono.

Wzywa się zatem Leibę Tintera, by ku obronie swej co za potrzebne uzna przedsięwziął i w tym celu albo z ustanowionym kuratorem się porozumiał, albo innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd uwiadomił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Stanisławów 15 grudnia 1884.

L. 55473. (8282 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu, że w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, przeciw niemu pto 510 złr. z pn. dozwolone zostało tutejszosądową uchwałą z dnia 29 listopada 1884, l 55473, egzekucyjne oszacowanie ¹¹/₂₀ części realności Nr. 523²/₄ i ¹³/₂₉₄₀ części realności Nr. 67²/₄ we Lwowie położonych.

Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem adw. dra Dąbrowskiego z substytucyą adw. dra Błażejowskiego i wspomniona uchwała mianowanemu kuratorowi doręczona zostaje.

Wywa się zatem Michała Obalewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony, środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów 29 listopada 1884.

L. 4073. (8273 3-3)

C. k sąd powiatowy w Andrychowie wzywa Józefa Kadłubickiego wnuka śp. Magdaleny ze Sowów 1 ślubu Curzydłowej 2 Illikowej z miasta Andrychowa, aby się do tego spadku w ciągu jednego roku zgłosił i deklaracyę złożył.

Andrychów 11 lipca 1883.

L. 7398. (8363 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa z miejsca pobytu nieznajomego Herscha Zukerkandla, by w przeciągu roku do sądu tut. się zgłosił i deklaracyę do spadku po zmarłej w Rohatynie dnia 6 grudnia 1882 żonie jego Basi Zukerkandel pozostałego, tem pewniej wniósł, ileże inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dlań w osobie Arona Bornfelda z Rohatyna kuratorem i ze zgłoszonymi spadkobiercami przeprowadzone będzie.

Rohatyn 10 października 1884.

L. 5279. (8297 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako trybunał handlowy, zawiadamia niniejszem Abrahama Morgenländera z miejsca pobytu niewiadomego, iż na d. 25 czerwca 1884 do l. 4081 Tauba Thierschwell wniosła przeciw niemu skargę wekslową pto 65 złr. wskutek której wydano nakaz zapłaty z 26 czerwca 1884 l. 4081, i że na podania powódki do l. 5279 ustanowiono dla niego na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem adw. dra Bindera z substytucyą adw. dra Alsa.

Wzywa się zatem tegoż nieobecnego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił potrzebnych środków do obrony albo też innego pełnomocnika sobie obrał i takowego tut sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów 12 września 1884.

L. 11930. (8324 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Jerzego i Pawła Horodyskich na wypadek ich śmierci ich nazwiska i miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż przeciw nim adwokat w Samborze dr. Bazyli Wołościański i sekwestrator dochodów dóbr Hordynia i część dóbr Hordynia pod dniem 29 listopada 1884 l. 11930 pozew o wykreślenie ze stanu biernego część dóbr Hordynia obowiązku zapłaty 3720 złot. pols. i 300 złot. polsk. z pn. Dom. III. pag. 53 n. 3 on. zabezpieczonego wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90-dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych spadkobierców względnie prawonabywców, kuratorem adw. dra Kohna ze substytucyą adw. dra Steuermana w Samborze ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą

Sambor 7 grudnia 1884.

L 102. (8293 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach udziela niniejszem p Ferdynandowi Szydłowskiemu c. k. notaryuszowi z siedzibą w Brzeżanach, p. Franciszkowi Burzyńskiemu c. k. notaryuszowi z siedzibą w Bursztynie, p. drowi Władysławowi Pasławskiemu c. k. notaryuszowi w Kozowie i p. Aleksandrowi Zaleskiemu c. k. notaryuszowi w Przemyślanach, ogólną delegacyę do przeprowadzenia czynności sądowych, względem których delegacya c. k. notaryuszy jako komisarzy sądowych w myśl § 183 lit. a) ustawy z d. 21 maja 1855 Nr. 94 d. p. p. i rozporządzenia Ministr. sprawiedliwości z dnia 7 maja 1860 Nr. 120 d. p. p. jest dopuszczalną, i które na podstawie ces. patentu z dnia 9 sierpnia 1854 Nr. 208 d. p. p. i stosownie do § 78 ces. patentu z dnia 20 listopada 1852 Nr. 251 d. p. p. do zakresu działania tegoż c. k. sądu obwodowego należą, a to: p. c. k. notaryuszowi Ferdynandowi Szydłowskiemu dla wszystkich miejscowości teraźniejszego okręgu c. k. sądu powiatow. miejsko-delegowanego w Brzeżanach, p. c. k. notaryuszowi Henrykowi Burzyńskiemu dla wszystkich miejscowości teraźniejszego okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie, p. c. k. notaryuszowi drowi Władysławowi Pasławskiemu dla wszystkich miejscowości teraźniejszego okręgu c. k. sądu powiatowego w Kozowej, wreszcie p. c. k. notaryuszowi Aleksandrowi Zaleskiemu dla wszystkich miejscowości teraźniejszego okręgu c. k sądu powiatowego w Przemyślanach.

Zarazem ogólną delegacyę, w powyższej rozciągłości uchwałami c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 23 września 1874 do l. 8084 i z 28 października 1882 do l. 8450, udzieloną c. k. notaryuszowi Michałowi Borowskiemu co do wszystkich miejscowości w obrębie c. k. sądu powiatowego w Podhajcach i c. k. notaryuszowi drowi Ludwikowi Vrabetzowi co do wszystkich miejscowości w obrębie c. k. sądu pow. w Chodorowie, c. k. sąd tutejszy jako obecnie w tej sprawie przynależny w mocy utrzymuje.

Co się do publicznej wiadości podaje.

Brzeżany 14 listopada 1884.

L. 7384. (8309 3—3)

Sąd powiatowy Obertyna wzywa spadkobierców śp. Emilii Stepanek z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby do roku i 6 tygodni deklaracyę do przyjęcia spadku powyższego wnieśli, ileże w przeciwnym razie spadek ten jako kaduk uznany, rządowi wydanym zostanie

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn 16 grudnia 1884.

Doniesienia prywatne

L. 2393 (264 1—3)

Dęby

w Oparach i Ostatowicach.

1700 sztuk zdrowych starych dębów na wszelkie wyroby przydatnych, jest do sprzedania w lasach Fundacyi St. hr. Skarbka w drodze rozprawy offertowej i ustnej licytacyi **w dniu 26 stycznia r. b.** w biurze Administracyi centralnej fundacyi (gmach teatralny piątro I. nr 28/9.) gdzie warunki sprzedaży w godzinach urzędowych mogą być przejrzane.

We Lwowie, 11 stycznia 1885

L 7713. (257 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 57.710 złr a. w. listami zastawnemi z większej sumy 58.000 złr. w. a. na hipotekę dóbr Czortowiec w powiecie horodeńskim położonych, p. Heleny z Wesslów Przybysławskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 30 grudnia 1884.

L. 9110. (159 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. ustaw, kapitał 18.806 złr. 90 ct. w a. listami zastawnemi, z większej sumy 20.500 złr.w.a. pochodzącej z rozdziału pożyczki 115.200 złr. w a na hypotykę dóbr Leopoldynów w powiecie rawskim położonych p.Salomena Gelber własnych, ztego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 Stycznia 1884 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyj, mianowicie licytacyj dóbr hypotece podległych do kasy galic.Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 17 grudnia 1884

Zaproszenie.

Wskutek uchwały członków Spółki kredytowej, zapadłej na walnem zgromadzeniu w dniu 16 października 1884 zaprasza się członków tegoż stowarzyszenia na

nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

na dz. 25 stycznia 1885 o godz. 6 wieczór.

***Porządek dzienny*:**

1. Rozwiązanie Towarzystwa i przedsięwzięcie wszelkich potrzebnych dalszych czynności.

Zarazem oznajmia się, że na wypadek prawdopodobny że w dniu 25 stycznia 1885 nie zbierze się komplet § 47 stat. wymagany, wyznaczamy dzień **1go lutego** 1885 jako termin drugiego walnego zgromadzenia z tą uwagą, że w myśl powołanego §. na tem drugiem, każda zebrana ilość członków do powzięcia prawomocnej uchwały względem rozwiązania stowarzyszenia upoważnioną będzie.

Dyrekcya Spółki kredytowej w **Toporowie** stowarzyszenia, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

A. Chuwen dyrektor m. p. (284) *E. Gleicher* sekretarz m p.

L. 412|V. Towarzystwo c. k. uprzyw. (267)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Dostawa odzieży służbowej.

Na rok 1885 a względnie i kilkoletni okres czasu rozpisuje się w drodze ofert dostawa kożuchów strażniczych i kożuszków dla palaczy, bekiesz podbitych baranami, jakoteż czapek zimowych i letnich.

Oferty ostęplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „oferta na dostawę odzieży służbowej“ należy wnieść najdalej do 3 lutego r. b. godziny 11 przed południem u zarządu głównego w Wiedniu, komitetu zarządzającego w Bukareszcie albo też Dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach, równocześnie zaś jednak oddzielnie uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5prc. wartości ofiarowanej dostawy.

Wykazy ilościowe i wzory jako też warunki licytacyjne i dostawcze, mogą być przejrzane w biurach zarządów materyałów w Wiedniu, Lwowie i Jassach, zaś wykazy i warunki za uiszczeniem opłaty pocztowej przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, 29 grudnia 1884.

Rada zawiadowcza.

L. 67. (251)

Lieferungs-Ausschreibung.

Auf der aus Staatsmitteln zu erbauenden Eisenbahnlinie **Stryj - Beskid** ist die Lieferung von ungefähr 430 $^{m\,3}$ eichener Brückenschwellen zu vergeben. Die Vergebung erfolgt auf Nachmass und nur im Ganzen und zwar mit der Lieferfrist für 160 $^{m\,3}$ bis 1. Juli 1885 und für den Rest bis 1. Mai 1887.

Die näheren Bestimungen für die Einbringung der Angebote, die formulare hietür und die Bedingnisse der Lieferung sind bei der gefertigten k. k. General Direction (Fünfhaus, Administrations-gebäude Abtheilung 1 a) und bei der k. k. Bauleitung in Stryj einzusehen. Abdrücke hievon können daselbst zum Preise von 1 fl. pr. Gesammtexemplar gekauft werden.

Die bezüglichen Angebote sind versiegelt, spätestens am 5. Februar 1885 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. General Direction einzureichen.

Wien, am 7 Jänner 1885.

K. k. General Direction der österr. Staatsbahnen.

Ogłoszenie

Reprezentacyi we Lwowie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Spółka byłego „Galicyjskiego ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń“

z likwidacyą w roku 1885.

Dnia 1 stycznia b. r. rozpoczynamy likwidacyę spółki na przeżycie (rocznik 1885).

Upraszamy P. T, członków tejże spółki w myśl art. 17 warunków o bezpośrednie przedłożenie następujących dokumentów Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, najpóźniej do dnia 31 marca 1885, a mianowicie:

1) dotyczącej policy i wszystkich opłaconych kwitów;
2) poświadczenia urzędowego, że osoba zabezpieczona (t. j. ta osoba na korzyść której uiszczono wkładki) przeżyła dzień i rok oznaczony w policy;
3) metryki, lub jej wierzytelnego odpisu osoby zabezpieczonej (w razie gdyby nam takowa dotąd przedłożoną nie była).

Zwracamy przytem uwagę, na poniżej umieszczone artykuły 6, 11, 16, 17, 21, 22.

L w ó w, w styczniu 1885. Z poważaniem

Reprezentacya Lwowska
Towarzystwa wzajemnych nbezpieczeń w Krakowie

Artykuł 6. W celu oznaczenia stosunku w jakim uczestnicy spółki partycypują w jej rezultatach, bierze się za podstawę wiek zabezpieczonego w czasie przystąpienia do spółki — z uwzględnieniem tabeli śmiertelności — uiszczane przez subskrybenta wkładki i czas, w którym takowe uiszczano.

Tabela śmiertelności służąca za podstawę do obliczania udziałów, zej względu na róznicę wieku osób zabezpieczonych, jest dla wszystkich zabezpieczonych jedna i ta sama.

Przy oznaczeniu wieku nie liczy się nieukończonych 6 miesięcy, podczas gdy 6 miesięcy lub więcej jako rok cały policzone będą.

Dzieci, które jeszcze nie ukończyły 6 miesięcy, należą do rubryki wieku w tabeli śmiertelności zerem oznaczonej.

Artykuł 11. Jeżeli subskrybent zaprzestanie wpłacać rat, natenczas wpłacone już wkładki uważa się jako wkładkę jednorazową — i według tego oblicza się jego udział przy likwidacyi spółki.

Ze śmiercią zabezpieczonego ustaje wpłacanie wkładek, a uiszczone przez dotyczącego subskrybenta aż do śmierci zabezpieczonego wpłaty wraz z całym przybytkiem przepadają na rzecz pozostałych przy życiu uczestników.

Artykuł 16. Towarzystwo opłaca i ponosi wszelkie koszta zarządu spółek z wyjątkiem senzaryi od kupna lub sprzedaży walorów, niemniej kosztów poboru wkładek.

Natomiast pobiera Towarzystwo tytułem należytości administracyjnej pięć od sta od całej przy przystąpieniu do spółki subskrybowanej sumy.

Jeżeli subskrybent tej należytości osobno nie zapłaci, przysługa Towarzystwu prawo odciągnąc sobie takową od wkładek jednorazowych natychmiast, od wkładek zaś ratami wpłaconych, w połowie od pierwszej, a w połowie od drugiej raty.

Prócz tego otrzyma Towarzystwo jeden od sta od tej sumy, która przy likwidacyi faktycznie będzie rozdzieloną.

Artykuł 7. Podział majątku asocyacyjnego nastąpi w sześć miesięcy po terminie do likwidacyi wyznaczonym — i będzie przeprowadzony pod dozorem Komisyi kontrolującej.

Zaraz po upływie czasu trwania spółki uwiadamia o tem Towarzystwo jej uczestników rekomendowanemi listami adresowanemi do ich siedziby we wniosku podanej, niemniej przez ogłoszenie w urzędowych Gazetach Lwowskiej i Wiedeńskiej i zawezwie tychże ażeby się zgłosili na piśmie w przeciągu 3ch miesięcy od terminu likwidacyi dotyczącej spółki licząc, do Dyrekcyi Towarzystwa we Lwowie i ażeby udowodnili swe prawa do uczestnictwa w podziale majątku, przedkładając świadectwo wydane przez dotyczącą zwierzchność jako zabezpieczony dożył terminu likwidacyi, wraz z jego metryką urodzenia — jeżeli takowej już przedtem nie przedłożono — gdyby zaś zabezpieczony już po tym terminie umarł, należy przedłożyć Towarzystwu urzędowe poświadczenie śmierci jego.

Wyż wspomniony trzechmiesięczny termin pod żadnym warunkiem przedłużonym być nie może.

O godzinie 12 w południe tego dnia, w którym wyznaczony do zgłoszenia się termin minał, sprawdzi Dyrekcya Towarzystwa wspólnie z Komisyą kontrolującą, status tych uczestników, którzy należyte dowody przedłożyli i do brania udziału w likwidacyi są uprawnieni.

Ci uczestnicy spółki, którzy do wyznaczonego terminu należytych dowodów nie przedłoża, będą przy podziale majątku wykluczeni, bez względu na to, czyli ten podział faktycznie już nastąpił lub nie.

Recepis pocztowy służy Towarzystwu jako zupełny dowód, iż uczestnik w należytym czasie o terminie likwidacyi uwiadomionym został. Zarzuty, jakoby dotyczącego pisma nie otrzymano — nie będą uwzględnione.

Zaraz po sporządzeniu i sprawdzeniu listy uprawnionych uczestników przystąpi Dyrekcya Towarzystwa wspólnie z Komisyą kontrulującą do zestawienia bilansu całego majątku spółki i do oznaczenia części na każdego uczestnika wypadającej.

Części majątku przypadające na każdego uczestnika będą obliczone według kapitału przezeń wpłaconego z uwzględnieniem postanowień w artykule 6tym zawartych.

Kwota na każdego uczestnika wypadająca, będzie wypłaconą do rąk i za pokwitowaniem tej osoby, która do jej odebrania jest uprawnioną. Dotycząca polica musi być Towarzystwu przy wypłacie zwrócona.

Te kwoty, którychby w przeciągu dwóch lat, licząc od terminu likwidacyi, nie odebrano, musi Towarzystwo zdeponować u właściwej władzy na rzecz osoby do odebrania uprawnionej.

Artykuł 21. Subskrybentowi, który już od trzech lat spełna wkładki uiszczał, lub subskrybowaną sumę naraz wpłacił i zwrot wkładek z procentami i procentami od procentów (art. 19) zabezpieczył, przysłuża prawo żądania pożyczki aż do 80 prc. wpłaconych wkładek z potrąceniem jednak należytości za administracyę.

Na zapewnienie wypożyczonej kwoty daje subskrybent w zastaw swój układ asocyacyjny i policę na zabezpieczenie zwrotu wkładek. Od wypożyczonej kwoty należy opłacać półrocznie z góry takie procenta, jakie spółka w przecięciu od swych kapitałów pobiera.

Jeżeli obdarowanym nie jest subskrybent lecz trzecia osoba, natenczas do zaciągnienia takiej pożyczki trzeba uzyskać jej zezwolenie.

Zaciągniętą pożyczkę wolno spłacić każdego czasu, lub przy punktualnem opłacaniu procentów zatrzymać ją aż do terminu likwidacyi. Nieopłacanie procentów pociąga za sobą zupełną utratę praw do udziału w majątku spółki.

Artykuł 22. Procesa wytoczone Towarzystwu roztrzyga przynależny sąd lwowski, jeżeli wniosek o przyjęcie do spółki był podany do Dyrekcyi Towarzystwa we Lwowie, albo do którejkolwiek z jego Reprezentacyi lub agencyi w Galicyi w Wielkim Księstwie Krakowskiem lub na Bukowinie. Sprawy sporne w krajach Węgierskiej Korony roztrzyga przynależny sąd w Peszcie, wszelkie inne sprawy należą przed sąd handlowy w Wiedniu. (216 1- -3)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

poleca:
Wypożyczanie naczynia stołowego
z porcelany i szkła
etażer i koszów na owoce, oraz noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Zniżenie ceny koksu gazowego.

Z dniem 15 stycznia r. b. wynosi cena:

koksu gazowego Iej klasy za 50 klg. . . . . 85 cnt.
koksu gazowego IIej klasy za 50 klg . . . . 65 cnt.

Przy odbiorze większej ilości cena według umowy.
Lwów, w styczniu 1885 roku. (268 1—7)
Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie. **GUSTAW BUCH.**

„Na śniadanie.“

Zwracam uwagę Szanownej P. T. Publiczności, że, czyniąc zadość wielostronnym żądaniom, utrzymywać będę w restauracyi mej pod l. 12 ulica Trybunalska we Lwowie, **od dnia 15 b. m.,** wszelkie tak zimne jak i gorące przekąski, po cenach następujących:

Kawior astrachański	12 ct.
Śledź marynowany	8 ct.
Ryba marynowana	30 ct.
Kiełbaska z chrzanem	5 ct.
Kiełbasa polska z kapustą	12 ct.
Płucka	12 ct.
Flaczki	12 ct.
Gulasz cielęcy	12 ct.
„ **wołowy**	12 ct.
Wątróbka	12 ct.
Nóżki cielęce	10 ct.
„ **wieprzowe**	10 ct.
Pieczeń wieprzowa	15 ct.

Wszelkie napoje zimne najlepszej jakości, po cenach nader umiarkowanych.

Z uszanowaniem
253 2-? **NAFTUŁA TOEPFER.**

Karol Bałłaban
pod
„Złotym Kogutem“
we Lwowie
poleca
zupełnie świeży transport
CHINSKO-ROSSYJSKIEJ
HERBATY
ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kilo	**Congo** cesarskiej	złr. 2.20
½ „	**Familijnej**	złr. 3.20
½ „	**Melange de Moskau**	złr. 4.20
½ „	**Imperial**	złr. 5.20
½ „	**Wysiewków** własn. wys.	złr. 1.70
½ „	**Wysiewków** sprowadzan.	złr. 1.20
½ „	**Souchong** w oryg. opak.	złr. 4.—

Przy odbiorze 3 kilo w jednej pocztowej pacace opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.
[260 1—?]

Dyetaryusz
manipulant, trzyletnią praktykę i szybkie wyrobione pismo mający, poszukuje umieszczenia. — Łaskawe zgłoszenia pod literami **J. K. 100 Magierów,** adresować należy. (214 3—3)

L, 9108. (138 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 24.752 zł. 25 ct, listami zastawnemi, z większej sumy 26.400 złr. na hipotekę majętności „Folwark Jawcze“ zwanej w powiecie Rohatyńskim położonej p. Antoniny Wierszchlejskiej własnej z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tej majętności wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi majętności hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, 24 grudnia 1884.

Chustki damskie zimowe
po złr. 3.50, 4, 4.75, 5.25, 5.75, 6.25, 7.50, 8 i 8.50.

Chustki damskie Hymalaja po złr. 10, 11, 12, 14, 16 i 18.50.

Chustki zimowe dla panienek po złr. 1, 1.70, 2.70, i 4.

Chustki Kaszmirowe drukowane, do nakrycia głowy po 85 ct., zł. 1,05, 1.20, 1.25 i 1.30.

poleca w wielkim wyborze
Magazyn MARKIEWICZA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10.
(6243 15—?)

Wydáwnictwo zbiorowe
pism
Jana Lama
wyjdzie z druku w 5 tomach w ciągu roku 1885.

Przedpłata za cały komplet wynosi **we Lwowie 6 złr.** zaś przedpłata **na prowincyi z przesyłką pocztową 6 złr 50 cnt.**

Przedpłatę przyjmuje oprócz księgarni Gubrynowicza i Schmidta Administracya „Gazety Lwowskiej“.

Świeże deserowe
winogrona hiszpańskie
po 1 złr. 60 ct. kilo.

Jabłka tyrolskie, po 6, 8, 10, 12 i 15 ct sztuka.
Mandarynki portugalskie po 10 ct. sztuka
Gruszki tyrolskie po 80 ct kilo.
Marony tyrolskie, po 44 ct. kilo.
Świeże kalafiory po 60 ct kilo
Rodzynki malaga, po złr. 1.80 i 2.40 kl.
Migdały w łupinkach. po złr. 2.40 kilo.
Figi smyrneńskie. po 96 ct i złr. 1 20 klo
Daktyle marakońskie, po złr. 2 40 kilo.
„ aleksandryjskie po 80 ct. kilo
Śliwki bordeaux imperiale, po złr. 1.60 kl.
„ tureckie suszone, po 48 ct. kilo.
„ węgierskie suszone, po 40 ct. kilo.
Prunelki goryckie obierane, po zł. 1 kilo.
Gruszki suszone. obierane, po złr. 1 kilo.
Brzoskwinie suszone obier., po zł. 1.20 kl
Wisznie suszone, po 96 ct. kilo.
Orzechy tureckie podłużne, po 96 ct kilo.
„ tureckie okrągłe. po 64 ct. kilo.
„ wołoskie, po 40 ct. kilo.
„ francuskie grenoble. po 88 ct. kl.
„ amerykańskie trzygraniaste, po 64 cent. kilo. (7403 9-?)

poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie Rynek l. 42.

Jan Hoff c. k. nadworny dostawca wielu panujących w Europie.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego 1 flaszka 65 cent.	**Jana Hoffa skoncentrowany ekstrakt słodowy** 1 flakon 1 zł. 12 ct., mały flakon 70 ct.

Ciężkie cierpienie piersi zupełnie wyleczono

Jana Hoffa cukierki piersiowe z słodu po 60, 30, 15 i 10 ct., **prawdziwe tylko w niebieskich torebkach.**	**Jana Hoffa czekolada z drowia z ekstraktu słodowego** ½ kilo I. 2 złr. 40 ct., II. 1 złr. 60 ct. ¼ kilo I. 1 złr. 30 ct., II. 90 ct.

Nadzieję nabiera każdy cierpiący przy czytaniu niezliczonych sprawozdań leczniczych, które zbawienny leczniczy wpływ Jana Hoffa preparatów słodowych na cały organizm stwierdzają. Nietylko przy ciężkiej słabości, ale także przy powstającej oznace tejże trzeba bezwłocznie robić użytek z tych doświadczonych, wzmacniających leczących Jana Hoffa preparatów słodowych.

Do Pana
Jana Hoffa,
wynalazcy i twórcy słodowych preparatów c. k. nadwornego dostawcy etc. etc.
Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse 8.

Pola, 21 marca 1882.

Wielmożny Panie! Druga przesyłka pańskiego znakomitego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, czekolada z słodu i Jana Hoffa cukierki z ekstraktu słodowego, wyleczyły mię zupełnie z ciężkich cierpień piersi, pomimo że stan mój wszechstronnie uznano bez nadziei. Nie mogę się panu nadziękować i ten środek leczniczy każdemu cierpiącemu na piersi gorąco polecam.

M. Scaramella, Levantrice, Pola.

Lwów, 17 marca 1883.

Proszę pańskiego znakomitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego przesłać odwrotnie 13 flaszek za pobraniem pocztowem.

Z szacunkiem Dr. Ludwik Jurkowski, kanonik we Lwowie.

Urzędowe sprawozdanie lecznicze komisyi rezerwowej w Münsterbergu 30 września 1866 Pańskie piwo zdrowia z ekstraktu słodowego zrobiło tutaj ten skutek, że wzmacnia żołądek i pobudza apetyt.

Dr. Lanusch przełożony lekarz. Grimm nadinspektor. 5950

Składy w Galicyi: Lwów Z. Rucker. J. Boiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt., Karol Bałłaban, K. Krzyżanowski, J. Piepes, A. Kochanowski, apt., K. Klimowicz; Biała E Keler, A Blumenthal apt.; Bochnia J Michnik; Borszczów M, Niemczewski, apt., Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Birn; Gródek A. Lippus; Grzymałów J. Goldberg; Husiatyn C. Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki, apt., S. Ellenborg; Jasło K. Wiszniewski, Jan Jauiger; Kraków J. Trauczyński. Redyk, apt.; Kołomyja Sidorowicz, Stenzl apt.; Kossów St. Bursa, apt., Krystynopol F. Ormezowski, apt; Monasterzyska L. Zarski. apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski, apt., J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz, apt.; Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L. Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński apt., Schaitter, E. G. Neugebauer, J. Blumenberg; Sambor Aleksiewicz apt., Maresch, apt.; Sanok Rymczarski; Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kabane apt.; Tarnów W. Müldner et C.; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz. Erben, J. Golichowski, Krzyżanowski, apt., Ign. Schnirch, A. Bayer. W Jaśle T. W. Braglewicz.

60 wysokich odznaczeń.

C. k. koleje państwowe.

L. 4833. (219)

OGŁOSZENIE.

Niżej podpisana Dyrekcya rozpisuje licytacyę pismienną na dostawę nafty, potrzebną do oświetlenia na rok 1885 w ilości około 45.000 kilogramów, z terminem wniesienia ofert do 1 lutego b. r. do godziny 12 tej.

Celem przejrzenia bliższych warunków dostawy, udać się należy osobiście lub pisemnie do podpisanej Dyrekcyi.

Kraków, dnia 9 stycznia 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Hotel Europejski
w Warszawie
(252 1—3)

od 1go stycznia 1885 r. przeszedł pod nową Administracyę po usunięciu się dotychczasowego dzierżawcy.

Staraniem Zarządu będzie zapewnić gościom wszelką wygodę.

Ceny znacznie zniżone.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13 dom W... (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. apry...